Anny 12

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

WYDANIE

Rok XIV. Kraków, piątek 3 lipca 1931 Nr. 176

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie

XVII Kongres Sjoński*)

—oOo—

Szczegóły pierwszego posiedzenia

Bazylea 1. 7. ŻAT. Gdy Dr. Weizmann wszedł na salę obrad Kongresu na czele Egzekutywy, delegaci powitali go oklaskami. Przy wypełnionej sali Leo Motzkin dokonał otwarcia Kongresu, uderzając w stół tradycyjnym młotkiem kongresowym. Galerje nie są wypełnione tak szczelnie jak dawniej, ponieważ z powodu ciężkiej sytuacji gospodarczej wiele osób nie mogło się zdobyć na wydatki, związane z przyjazdem na Kongres. Podczas przemówienia Sokołowa dokonano zdjęć fotograficznych. Po przemówieniu Sokołowa powitał Kongres w imieniu Rady Związkowej radca Imhoff, który był też świadkiem pierwszego Kongresu w Bazylei i w przemówieniu swem wielbił pamięć Dr. Teodora Herzla. W imieniu rządu angielskiego powitał Kongres poseł angielski w Bernie, Hovard Kennard i wielu innych. Następnie Dr. Ruppin wygłosił referat, poczem inauguracyjne zebranie Kongresu zostało zamknięte.

Rokowania o jednolity front ogólno-sjonistyczny

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Bazylea 1. 7. Z ramienia Organizacji Sjońskiej Zachodniej Małopolski i Śląska odbył prezes Dr. Schwarzbart szereg konferencyj z ugrupowaniami ogólnych sjonistów w sprawie utworzenia jednolitego frontu ogólno-sjonistycznego. I tak konferował Dr. Schwarzbart z grupą delegatów palestyńskich i amerykańskich i z ich przywódcami Drem Glicksonem oraz sędzią Mack'em. — Na plenarnych posiedzeniach tych grup referował Dr. Schwarzbart program stamsjońskí. Pozatem odbył Dr. Schwarzbart konferencję z przewodniczącym Organizacji Sjońskiej w Niemczech, p. Kurtem Blumenfeldem. — Jak wiadomo, grupa niemiecka początkowo niechętnie odnosiła się do projektu utworzenia wspólnej organizacji ogólnych sjonistów. Obecnie zaś, jak się zdaje, sjoniści niemieccy uznali konieczność konsolidacji frontu stamsjonistycznego.

• • •

Bazylea 1. 7. ŻAT. Ogólni sjoniści wyznaczyli siedmioosobową komisję dla prowadzenia rokowań z angielską grupą Dra Edera w sprawie ujednostajnienia stanowiska ogólnych sjonistów w kwestji przyszłego kierownictwa sjonistycznego. W imieniu ogólnych sjonistów palestyńskich Dr. Glickselin wypowiedział się za Egzekutywą Sjońską, opartą na szerokiej podstawie koalicyjnej wraz z rewizjonistami, lecz bez Weizmanna. Stamsjoniści palestyńscy stoją na stanowisku konieczności zwalczania polityki angielskiej, lecz nie Anglji. Dotychczasowe usiłowania w kierunku utworzenia jednolitego frontu ogólno-sjońskiego pozostały bezskuteczne.

Zjednoczony front robotniczy

Bazylea 1. 7. ŻAT. Wszystkie ugrupowania robotnicze odbyły konferencje, na których uchwalono utworzyć zjednoczony front robotniczy wobec wszystkich zagadnień poruszanych na Kongresie. W konferencji brali udział delegaci palestyńskiej partji robotniczej, Poalej Sjon i Haszomer Hacair. Uchwalono, aby we wszystkich sprawach delegaci robotniczy występowali jako zwarta frakcja. Dysponują oni 80 głosami.

Rewizjoniści nie chcą wywołać rozłamu

Bazylea 1. 7. ŻAT. W rozmowie z przedstawicielami ŻAT-nej Meir Grosmann kategorycznie zaprzeczył pogłoskom, jakoby rewizjoniści byli zdecydowani opuścić Kongres i spowodować rozłam Organizacji Sjońskiej, w wypadku gdyby ich żądania nie znalazły posłuchu na Kongresie. Pogłoski te Grosmann określił jako całkowicie zmyślone. W konferencji delegatów rewizjonistycznych, która została zamknięta wczoraj w godzinach rannych brało udział przeszło 50 delegatów. Taktykę rewizjonistyczną referowali Żabotyński, Grosmann i Lichtheim. W wyniku obrad powzięło rezolucję, że rewizjoniści gotowi są wziąć na siebie odpowiedzialność za kierownictwo sjonistyczne, jeżeli dana im będzie możność utworzenia koalicyjnej Egzekutywy.

Rozłam w delegacji amerykańskiej

Bazylea 1. 7. ŻAT. Wśród członków delegacji amerykańskiej zarysował się poważny rozłam, który może się przekształcić w formalną secesję. W toku obrad delegacji znacznie się pogłębiła rozbieżność zdań między grupą Louis Lipsky'ego a grupą sędziego Juljana Macka. Przesilenie w łonie delegacji amerykańskiej wyszło na jaw jeszcze w toku obrad poufnej sesji Sjońskiego Komitetu Akcyjnego.

Delegacja kanadyjska zdyskwalifikowana

Bazylea 1. 7. ŻAT. Kanadyjska delegacja na Kongres, licząca 4 członków (wśród nich rabina Zlatnika), została zdyskwalifikowana i nie jest dopuszczona do obrad.

Zamknięcie Kongresu — we wtorek wieczór?

Bazylea 1. 7. ŻAT. Uchwała A. C. o skróceniu porządku obrad Kongresu tylko na jeden tydzień przyjęta została na wniosek delegata rewizjonistów Ryszarda Lichtheima. Jest to pierwszy wypadek w dziejach kongresów sjońskich. Skrócony porządek przewiduje, że dziś we środę dr. Weizmann wygłosi swój referat polityczny, zaś prof. Brodetzki referat uzupełniający. W czwartek i piątek odbędzie się generalna debata, w niedzielę i poniedziałek będą obradowały komisje. We wtorek odbędzie się głosowanie nad rezolucjami oraz wybór władz Organizacji Sjońskiej. We wtorek wieczór Kongres zostanie zamknięty.

(Dalsze telegramy z Bazylei — wewnątrz numeru.

Senat francuski aprobuje stanowisko rządu wobec propozycji Hoovera

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 1. 7. (B) Po dłuższej debacie nad propozycją prezydenta Hoovera senat francuski 197 głosami przeciw 5 przyjął wniosek senatora Berarda, przyjmujący do wiadomości oświadczenie rządowe w sprawie odpowiedzi francuskiej na notę rządu amerykańskiego i wyrażający rządowi pełne zaufanie.

W dyskusji poprzedzającej głosowanie zabrał także głos premjer Laval, który m. in. oświadczył: „Obecna sytuacja jest bardziej drażliwa aniżeli kiedykolwiek od czasu zakończenia wojny. Plan Younga i układy haskie muszą być utrzymane bezwzględnie, ponieważ przedstawiają zupełną i ostateczną regulację kwestji reparacyjnej. Rząd francuski potrzebuje teraz silnego autorytetu i dlatego spodziewa się, iż senat nie odmówi mu swego poparcia".

Senator Millerand oświadczył, że nie odmówi rządowi swego poparcia, aby nie potęgować obecnych trudności kryzysem wewnętrznym. Francja może jednak uznać swe długi wobec Stanów Zjednoczonych tylko wtedy, gdy będą płacić Niemcy. Już w r. 1929 ostrzegł rząd przed niebezpieczeństwami przedwczesnej ewakuacji Nadrenji. Wtedy już słychać było niepokojące mowy z Niemiec. Usprawiedliwiono je wówczas, iż są to osobiste poglądy mówców. Doszło do tego, że dziś niemiecki minister spraw zagranicznych oficjalnie przyznaje, iż żaden Niemiec nie uzna obecnej granicy wschodniej. Rokowania francusko niemieckie wchodzą obecnie w stadjum początkowe. Francja może się zgodzić na moratorjum jednoroczne, jeżeli Niemcy zrezygnują z „Anschlussu" i porzucą myśl o rewizji granic. Gdy Niemcy przyjmą te dwa warunki — zbliżenie francusko-niemieckie stanie się faktem. W przeciwnym razie same będą ponosiły odpowiedzialność za rozwianie snu o pokoju.

Lot dookoła świata ukończony

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Nowy Jork 1. 7. (R) Lotnicy amerykańscy Post i Gatty przybyli do Edmonton w Kanadzie i po krótkim wypoczynku wyruszyli w dalszą drogę. Przed odlotem oświadczyli oni, że zamierzają lecieć wprost do Nowego Jorku i jeszcze dziś wieczór zakończyć lot naokoło świata.

*) O otwarciu Kongresu donosimy na str. 2.

O pozytywną walkę z kryzysem

Wydaje się, jak gdyby obecnie cała walka rządu z kryzysem ekonomicznym skoncentrowała się wyłącznie na wyszukiwaniu coraz to nowych pozycyj w budżecie, na których możnaby zrobić oszczędności. Zapewne, że odcinek skarbowy jest ważną częścią frontu obronnego przeciwkryzysowego, bo przełamanie tego odcinka groziłoby deficytem i dewaluacją, słusznem jest więc, że rząd skupia tu właśnie swoje siły i najintenzywniej tą kwestją się zajmuje. Niemniej jednak akcja ta nie wyczerpuje wszystkich możliwości walki przeciw kryzysowi, stanowi bowiem raczej doraźny sposób obrony przeciw naporowi skutków kryzysu na gospodarkę skarbu państwa, — nie sięga natomiast zupełnie do przyczyn tego przesilenia i nie przyczynia się do opanowania go! Choć zaś słyszy się dość często pogląd, że właściwie rola państwa w stosunku do kryzysu jest minimalne i że rząd ani wiele pomóc ani też wiele zaszkodzić nie może, to jednak wystarczy zapoznać się z postulatami wysuwanemi przez organizacje społeczne i gospodarcze, np. z rezolucjami uchwalonemi przed kilku dniami przez Izbę przemysłowo-handlową w Warszawie, by dojść do wniosku, że istnieje jednak wcale rozległy zakres zadań, czekających w dziedzinie gospodarczej rozwiązania, co do których nie ulega wątpliwości, że celowe ich rozwiązanie bardzo znaczną ulgę przyniosłoby życiu gospodarczemu, Wspomniane rezolucje nie wprowadzają zresztą żadnych nowych żądań a są one tylko zebraniem postulatów od lat wielu wysuwanych przez zrzeszenia i organizacje gospodarcze i przeważnie powtarzają one tylko rezolucje uchwalone we wrześniu ub. r. na kongresie Izb przem. handl. we Lwowie. Właśnie jednak ta okoliczność, że trzeba ciągle na nowo występować z temisamemi żalami i prośbami, dowodzi, że dla tej systematycznej, drobnej pracy nad usuwaniem braków naszego życia gospodarczego za mało jest niestety w rządzie zrozumienia...

Są niewątpliwie wśród tych postulatów takie, których zaspokojenie w obecnym momencie napotyka na przeszkodę, gdyż zagraża równowadze skarbbowej. Należą do nich — rzecz zrozumiała — postulaty ulg podatkowych. Cóż jednak stoi na zawadzie opracowaniu już teraz programu reformy najbardziej dokuczliwych podatków z tem, że reforma ta weszłaby w życie dopiero w późniejszym czasie, gdy sytuacja skarbu nie będzie już więcej tak zagrożona? Społeczeństwo zyskałoby w ten sposób przynajmniej nareszcie pozytywną nadzieję zrealizowania oczekiwanej od tak dawna reformy podatkowej!

Są jednak postulaty, których zaspokojenie nawet w obecnej chwili jest bezspornie zupełnie możliwe, a których jaknajszybsze zaspokojenie przyniosłoby życiu gospodarczemu ogromną ulgę. Wystarczy wskazać np. na kwestję ubezpieczeń społecznych. Dąży się obecnie wszakże za wszelką cenę do oszczędności w budżecie państwowym a pozostawia się zupełnie na uboczu ogromnie dotkliwe ciężary nakładane na społeczeństwo przez instytucje ubezpieczeń socjalnych. Zupełnie słuszny jest z tego powodu postulat obniżenia przynajmniej na czas kryzysu opłat ubezpieczeniowych. Wiadomą jest rzeczą, że nasze ubezpieczenia socjalne rozporządzają już obecnie kilkuset miljonami rezerw. Oczywiście rezerwy takie są konieczne w zasadzie, ale nie widać racjonalnego powodu, dlaczego i w okresie tak straszliwego kryzysu ma się dalej gromadzić te rezerwy kosztem ciężkich ofiar ze strony przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, dla których te ofiary decydują dziś często o egzystencji! Wszak rzeczą łatwą do pomyślenia i niezbyt trudną do przeprowadzenia byłoby obniżenie obecnie opłat ubezpieczeniowych o tę część, która przeznaczona jest na kapitalizację a natomiast odpowiednie podwyższenie tych składek w okresie pomyślniejszej konjunktury, kiedyto składki te nie grają w kalkulacji poważniejszej roli! Równie słusznym jest postulat, aby przynajmniej na czas kryzysu nie nakładać na przedsiębiorstwa nowych ciężarów w postaci konieczności przeprowadzania nieproduktywnych inwestycyj lub nowych świadczeń na rzecz pracowników. Dziś wszak że ważniejszą niewątpliwie jest rzeczą, by jak największa liczba pracowników miała choćby suchy chleb, niż by niewielka ilość wybranych cieszyła się najnowocześniejszemi zdobyczami higjeny...

Bardzo ważną wreszcie jest sprawa unifikacji prawnej całego obszaru państwa, zwłaszcza w obecnych stosunkach, kiedy to potrzeba ingerencji sądów jest o wiele częstsza i konieczniejsza. Fakt obowiązywania rozmaitych przepisów i urządzeń prawnych w poszczególnych dzielnicach państwa stanowi dla życia gospodarczego ogromne utrudnienie. Od sprawnego funkcjonowania sądów i jednolitego ustroju prawnego zależy wszakże zaufanie tak dostawcy do odbiorcy jak i wierzyciela do dłużnika, a brak tego zaufania w następstwie zbyt powolnego i w każdej dzielnicy innego ustroju prawnego odbija się niekorzystnie na obrotach gospodarczych, na systemie kredytowym itd.

Listę tych spraw, domagających się rychłego rozwiązania, możnaby znacznie jeszcze rozszerzyć. Jeżeli, jak słusznie ktoś powiedział, kryzys jest tylko następstwem błędów popełnionych w dobrych czasach, to właśnie dodatnią stroną kryzysu powinno być wyszukanie tych błędów i usunięcie ich. Nie należy się więc w akcji przeciwkryzysowej zacieśniać jedynie do redukcji poborów, ale trzeba też intenzywnie pracować nad pozytywnem rozwiązaniem rozmaitych kwestyj gospodarczych i innych z niemi związanych, by dać społeczeństwu pomoc w walce, jaką ono samo prowadzi z kryzysem.

B. S

Groźba strajku kolejarzy i pocztowców?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 1. 7. Sin. Minister komunikacji przyjął dziś delegację kolejarzy, która się informowała, czy nie zaszły żadne zmiany w stosunku do pracowników kolejowych. Minister w odpowiedzi oświadczył, że od ostatniego tygodnia nie mogło się nic zmienić. Jedynie tylko pracownicy, którzy zostali pozbawieni dodatku stołecznego lub kresowego, otrzymają gratyfikację w wysokości 15 proc. ich zarobków, jeżeli są obarczeni rodziną, złożoną z żony i trojga dzieci. Dotyczy to kolejarzy XVI., XV., XIV. i XIII. kategorji. Kolejarze, obarczeni rodziną, składającą się z żony i 4 dzieci, którym zabrano dodatek stołeczny lub kresowy, a należący do kategorji XII., XI. i X., otrzymają gratyfikację w wysokości 10 proc. ich poborów. Ta odpowiedź ministra nie zadowoliła kolejarzy. Między kolejarzami a pocztowcami prowadzone są rozmowy na temat strajku.

Warszawa 1. 7. (Sin) Do późnej nocy toczyły się wspólne narady przedstawicieli Związków kolejowców i pocztowców w sprawie ewentualnego rozpoczęcia strajku. Do godz. 12-tej w nocy nie zapadła żadna ostateczna decyzja.

Nowy poseł japoński wręczył listy uwierzytelniające

Warszawa 1. 7. PAT. Dnia 1 lipca rb. o g. 12.30 p. Hiroyuki Kawai, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Japonji złożył panu Prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku Królewskim. Na audjencji obecni byli p. minister Józef Beck, podsekretarz stanu w M. S. Z., szef kancelarji cywilnej p. Bronisław Chełczyński, szef gabinetu wojskowego płk. Głogowski, zastępca dyrektora protokołu p. Rajnold Przeździecki oraz członkowie domu cywilnego i wojskowego Pana Prezydenta Rzpltej. P. poseł japoński przybył na Zamek samo[chodem] Prezydenta w towarzystwie dyrektora protokołu p. Karola Romera oraz adjutanta p. Prezydenta kpt. Górzewskiego.

Rokowania o rewizję polsko-czeskiej umowy handlowej

Praga 1. 7. PAT. Dziś przybyła do Pragi delegacja polska pod przewodnictwem dyrektora departamentu ministerstwa przemysłu i handlu Sokołowskiego, celem przeprowadzenia z Czechosłowacją rokowań nad rewizją umowy handlowej. Jak wiadomo chodzi tu o zaradzenie nowej sytuacji, wytworzonej przez podwyższenie czechosłowackich ceł agrarnych, które w dużym stopniu objęły wywóz nierogacizny.

Spokój na uniwersytecie wiedeńskim

Wiedeń 1. 7. PAT. Dzisiaj wznowiona została nauka na uniwersytecie wiedeńskim. Spokój nie został zakłócony.

Delegat socjalistów do nowego kierownictwa Creditanstaltu

Wiedeń 1. 7. PAT. „N. W. Abendblatt" donosi, że do nowego kierownictwa Austrjackiego Zakładu Kredytowego desygnowany jest przedstawiciel socjaldemokratów, hofrat Jerzy Stern.



Królowa rumuńska Helena

miała ostatnio popełnić zamach samobójczy i doznała ciężkiego zatrucia weronalem. Pogłoskę taką zanotowała prasa londyńska, podając jako powód rozpaczliwego kroku królowej nakaz wysiedlenia jej z Rumunji. Rumuńskie placówki dyplomatyczne dementują zarówno jedną, jak i drugą pogłoskę.

Polak skazany na śmierć w Kanadzie za potrójne morderstwo

Winnipeg 1. 7. PAT. Sąd w Fort France (Ontario, Kanada) rozpatrywał sprawę Atanazego Uścickiego, który w dniu 22 marca 1931 r. zamordował żonę swego przyrodniego brata, Annę i dwie jego córki: 18-letnią Olgę i 8-letnią Helenę Sztojko. Po wysłuchaniu świadków uznano go winnym potrójnego morderstwa i skazano na śmierć.

—oSo—

Zamach rewolwerowy na szefa

Wiedeń 1. 7. PAT. Dozorca wagonów sypialnych na dworcu wschodnim, nazwiskiem Kresa, dokonał zamachu rewolwerowego na szefa personalnego Towarzystw wagonów sypialnych, Waltera, raniąc go ciężko w skroń. Następnie skierował Kresa broń ku sobie, raniąc się lekko. Powodem czynu była obawa przed karą dyscyplinarną.

Pożegnalne exposé Weizmanna

Decyzja ustąpienia — nieodwołalna

Bazylea 1. 7. ŻAT. Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu Kongresu dr. Weizmann wygłosił dwu i półgodzinny referat polityczny. Gdy mówca ukazał się na trybunie kongresowej, większość delegatów powitała go oklaskami. Sala jest przepełniona. Również galerje dla gości są wypełnione po brzegi. Wielu gości wysłuchuje przemówienia dra Weizman na stojąc. Napięcie nie ustaje do ostatniej chwili. Minutami trwające oklaski od czasu do czasu przerywają jego przemówienie zwłaszcza na ławach lewicy i środka. Oklaskuje również wielu delegatów Mizrachi.

Dr. Weizmann mówi po niemiecku, znać po nim, że jest znużony z powodu operacji gardła, której zmuszony był się poddać w ubiegłym tygodniu.

Na wstępie swego przemówienia dr. Weizmann określił je jako swe pożegnalne exposé, które wygłasza przed ostatecznem ustąpieniem z kierownictwa sjonistycznego. Wkońcu mówca raz jeszcze podkreślił, iż jego rezygnacja ze stanowiska Prezydenta Organizacji Sjońskiej jest już nieodwołalna. W dniu dzisiejszym składa on swój mandat formalnie i ostatecznie. Weizmann rozwija przegląd rozwoju politycznego i gospodarczego sjonizmu w okresie ostatniego dziesięciolecia. Przy poszczególnych punktach rozprawia się on w tonie ostrożnym ze wszystkimi swymi przeciwnikami zarówno w szeregach ruchu sjońskiego jak i poza nim. Własny swój system polityczny dr. Weizmann określił jako „środkowe złote cięcie“ między wyłącznie politycznym a wyłącznie gospodarczym kursem w sjoniźmie.

Bazylea 1. 7. ŻAT. Po zakończeniu przemówienia Weizmanna i po oświadczeniu jego o swej ostatecznej rezygnacji na ławach większości wybuchł huragan oklasków. Zakończenie przemówienia zostało zakłócone zwieschenrufami dwóch delegatów rewizjonistycznych, jednego z Warszawy oraz p. Bonfelda, którzy z miejsca zawołali: jiskadasz wejiskadał szmej rabo. Powstało małe zamieszanie, które ustaje dopiero po skorygowaniu przez Lichtheima zwischenrufu delegatów rewizjonistycznych w tym sensie, że okrzyk jiskadał (modlitwa za umarłych) miał na myśli nie osobę Weizmanna, lecz jego exposé. Po przywróceniu porządku posiedzenie przedpołudniowe zostało zamknięte.

—

Skład prezydjum Kongresu

Bazylea 1. 7. ŻAT. Na dzisiejszem posiedzeniu przedpołudniowem dokonano wyboru prezydjum Kongresu. Na przewodniczącego wybrany został Leo Motzkin. W skład prezydjum weszli: przewodniczący — Leon Motzkin, wiceprzewodniczący: — M. Usyszkin, sędzia Julian Mack, dr. Eder, rabin Meir Berlin, dr. Margulies H. Farbstein, dr. Emil Schmorak, inż. Soskin, dr. Tiomkin, M. Kapłan, inż. M. Reiss oraz dr. Silberstein.

Po wyborze prezydjum adwokat Gronemann w imieniu sądu kongresowego złożył sprawozdanie. Sąd kongresowy zatwierdził 253 mandatów jak również mandaty 9 wirylistów i przedstawicieli sjonistów rosyjskich, którzy sami nie mają możności wysłania swych przedstawicieli.

—

Zmiana taryfy pocztowej

Opłata za list zagraniczny — 60 gr.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 1. 7. Sin. Z dniem 1 b. m. weszło w życie rozporządzenie ministra poczt i telegrafów w sprawie częściowej zmiany obowiązującej taryfy pocztowej. Miejscowe (lokalne) listy kosztować będą 15 groszy, kartki pocztowe 10 groszy. Opłata za listy, wysyłane zagranicę, została podwyższona na 60 groszy, za kartki pocztowe na 35 groszy. Telegramy miejscowe kosztować będą 5 groszy za wyraz plus 25 proc. opłaty zasadniczej od telegramu. Opłaty za telegram listowy obniżone zostały na 5 groszy za słowo plus 25 proc. opłaty zasadniczej. Telefoniczne rozmowy t. zw. powiatowe za opłatą odrębną zostały zniesione. Opłaty za rozmowy telefoniczne na terenie jednego powiatu, z wyjątkiem katowickiej sieci telefonicznej i warszawskiej sieci podmiejskiej, obowiązują jak za rozmowy międzymiastowe. Stawka za rozmowy telefoniczne międzymiastowe podniesiona została na przestrzeni od 25—50 klm. z 1 Zł. na Zł. 1'20, od 50—100 klm. ze Zł. 1'60 na Zł. 2.

Opłata za listy, adresowane do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier, wynosić będzie 50 gr. (dotychczas 40). Karta, adresowana do tych krajów, kosztuje 30 gr. (dotąd 25 gr.).

—

Plan Hoovera zagrożony

wskutek opornego stanowiska Francji

Wiedeń 1. 7. PAT. Z berlińskich kół dyplomatycznych dowiaduje się „Neue Freie Presse“, że Francja w rokowaniach z Ameryką w sprawie moratorjum na rzecz Niemiec, zażądała między innemi gwarancyj politycznych, mianowicie, że Niemcy sum zaoszczędzonych nie użyją na zbrojenia, ani też na cele dumpingowe. Sekretarz stanu Mellon odrzucił te żądania Francji, twierdząc, że powinna ona uregulować z Niemcami swe żądania polityczne. Plan Hoovera bowiem jest czysto gospodarczej natury. Korespondent „Neue Freie Presse“ zaznacza, że gdyby w ostatniej chwili nie doszło do porozumienia, wówczas należałoby uważać cały plan za nieudany. Rząd niemiecki musiałby zwrócić się z prośbą o moratorjum, przewidziane planem Younga. Moratorjum to, które przyznaje Niemcom 300 milionów, nie jest jednak wystarczające i rząd niemiecki byłby zmuszony postarać się o dalsze kredyty. Wątpliwem byłoby jednak, aby mógł je otrzymać. Jeśli plan Hoovera nie doszedłby do skutku, wówczas musianoby zaniechać podróży ministrów niemieckich do Paryża.

Rokowania toczą się dalej

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż 1. 7. (B) Dziś popołudniu w ministerstwie spraw wewnętrznych odbyła się ponowna konferencja francusko-amerykańska w sprawie propozycji prezydenta Hoovera. W konferencji, która trwała blisko dwie godziny wzięli udział amerykański minister skarbu Mellon, ambasador amerykański w Paryżu Edge, premjer francuski Laval, minister spraw zagranicznych Briand, minister skarbu Flandin minister budżetowy Pietri i podsekretarz stanu Francois Poncet. Minister amerykański przedłożył ministrom francuskim tekst dokumentu, zawierającego stanowisko rządu amerykańskiego w sprawie toczących się rokowań. Wyraża on wolę rządu amerykańskiego prowadzenia dalszych rokowań w celu osiągnięcia porozumienia w kwestjach spornych. Dalsze rokowania odroczono do czwartku do godz. 21.30

• • •

Paryż 1. 7. (B). Minister spraw zagranicznych Briand przyjął dziś polskiego ambasadora w Paryżu, Chłapowskiego.

Niełamliwe szkło



W Berlinie wypróbowano ostatnio nowy rodzaj niełamliwego szkła, którego nie zdołał przebić 9-milimetrowy pocisk, odbijając się od szyby jak od pancerza.

Pogrom w Salonikach

Saloniki 1. 7. PAT. Tłum, złożony z 2.000 osób, przybyłych z Kalamaria, wtargnął do dzielnicy żydowskiej i dokonał tam szeregu napadów. Do tłumu przyłączyło się wielu podejrzanych osobników i elemenów anarchistycznych.

Obrady opozycji sejmowej

Sekretarz Kl. Narodowego aresztowany

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 1. 7. (Sin) Dziś z racji pierwszego odbyły się w Sejmie różne posiedzenia, m. in. posiedzenie Stronnictwa Narodowego z referatem posła Rybarskiego, Stronnictwa Ludowego i PPS. W międzyczasie został aresztowany młodszy sekretarz Klubu Narodowego stojący pod zarzutem rozpowszechniania fałszywych pogłosek o rzekomych rozruchach w Poznaniu, Grudziądzu itd.

—oSo—

Strajk autobusów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 1.7. (Sin) Strajk taksówek i autobusów trwa na obszarze całej Polski za wyjątkiem Małopolski zachodniej. Premjer Prystor miał dziś przyjąć delegację związku właścicieli autobusów na konferencji, na której miała być omówiona zmiana ustawy drogowej, jednak wobec strajku konferencja została odwołana.

—oSo—

Kto wygrał dolarówkę?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 1. 7. Sin. W dzisiejszem ciągnieniu dolarówki padły następujące wygrane: 12.000 dolarów wygrał Nr. 1416283, 3.000 dolarów Nry 979060, 1095493. — 1.000 dolarów Nry: 1022186, 1144354, 536991, 1103040, 916633, 737621, 1416257

Z DNIA

Nasz majątek narodowy!

Tak i naszemu wielkiemu wodzowi Herzlowi którego 27 rocznicę śmierci obchodzimy w bieżącym miesiącu, jak i twórcy idei Keren Kajemet, nieśmiertelnemu prof. Hermanowi Szapirze — przyświecała myśl stworzenia podstaw dla majątku narodowego — dla narodu żydowskiego.

Obydwaj zgodnie uznali, że choć naród ten posiada w swem łonie nawet miljonerów — to sam jako taki jest ubogi i nie posiada żadnego majątku. Wprawdzie istnieją gminy, które posiadają mniejsze lub większe majątki, ale te ostatnie mają jedynie wartość lokalną, i służą dla pewnych filantropijnych czy też kulturalnych celów.

Naród sam jest bez żadnego majątku.

I ci dwaj wielcy mężowie oświadczyli przed 32 laty na kongresie sjonistycznym w Bazylei: Przestaliśmy być narodem golusowym, budujemy własny dom i naród żydowski musi być **właścicielem** tego domu. I oto było hasłem przy tworzeniu tego tak popularnego i lubianego funduszu, jakim jest Keren Kajemet Leisrael. A dziś, po 32 latach, przestał naród żydowski być ubogim. Dziś posiadamy już nasz własny majątek narodowy w kraju naszej przeszłości i przyszłości, posiadamy wieczny majątek, którym jest **ziemia w Palestynie**, własność Keren Kajemet Leisrael, majątek, który rośnie i rozwija się, majątek na którym pracują tysiące rąk chalucim, pełnych zapału i poświęcenia. **Jednak majątek ten jest jeszcze mały.** Jeszcze ciągle czekają tysiące chalucim na przesiedlenie ich na grunta narodowe. Naszym obowiązkiem wobec tego jest ciągła i niezmordowana praca zbiórkowa dla umożliwienia dalszego zakupna ziemi i osiedlenie Żydów na gruntach żydowskich w Palestynie.

Miesiąc Tamus został proklamowany, jako **Miesiąc Żydowskiego Funduszu Narodowego. Każdy sjonista musi stanąć do pracy i pomóc powiększyć nasz fundusz dla wyzwolenia ziemi. Jest to nasz dług honorowy wobec pamięci naszych wielkich przywódców i bezdomnego narodu żydowskiego.**

Zwiększajmy i mnóżmy żydowski majątek narodowy! **Joachim Neiger**

Studenci hitlerowscy pobili swego profesora-wychrztę

Berlin. (ŻAT). Z Monachjum donoszą, że na skutek hecy, prowadzonej od kilku dni przez „Völkischer Beobachter" studenci narodowo-socjalistyczni dokonali napadu na profesora uniwersytetu Niewiaskiego, wychrztę, za to, że na jednym ze swych ostatnich wykładów oświadczył on, iż zawarty między Niemcami a rządem bolszewickim traktat pokojowy w Brześciu n/Bugiem jest formalnie wiążącym obie strony narówni z traktatem wersalskim. Prof. Niewiaski został dotkliwie pobity. Hitlerowcy uspokoili się dopiero po otrzymaniu zapewnienia rektora uniwersytetu, że przeprowadzi on dochodzenie w tej sprawie.

Na marginesie Kongresu

TAJNE NARADY REWIZJONISTÓW

Pod przewodnictwem Grossmanna, Lichtheima i Żabotyńskiego odbywały się przez kilka dni narady sjonistów-rewizjonistów. Narady te były okryte ścisłą tajemnicą i nikt nie znał dokładnych szczegółów narad. Wedle pogłosek krążących dookoła narad rewizjonistów, walka toczyła się o sprawę udziału rewizjonistów w przyszłej pracy sjonistycznej. Jak wiadomo, Żabotyński zajmuje negatywne stanowisko wobec prób koalicji nieopartej na ściśle określonym programie. Żabotyński też wysuwa plan wystąpienia z organizacji sjonistycznej w razie, gdyby stanowisko sjonistów rewizjonistów nie znalazło silniejszego oddźwięku na obecnym kongresie. Przeciwko wystąpieniu oponują głównie Grossmann i Lichtheim.

NA LEWICY

Jest rzeczą prawie pewną, że na kongresie będzie lewica występowała jednolicie, atoli różnice zdań są wśród lewicy bardzo znaczne. Podobno „Achdut Haawodah" występuje przeciwko Weizmannowi, natomiast „Hapoel Hacair" domaga się kontynuowania polityki Weizmanna i żąda pozostawienia Weizmanna na stanowisku prezydenta. To ugrupowanie pragnie stworzyć niejako rząd Centrolewu. Liczy przytem na część ogólnych sjonistów pod przewodnictwem Dra Edera, domagających się popierania Weizmanna.

NASTROJE KONGRESOWE

Grupa Edera czyni wszelkie zabiegi, ażeby uzyskać większość dla Weizmanna i czyni też nastrój odpowiedni na kongresie. Złośliwi twierdzą, że wiadomość, jakoby Weizmann nie wygłosił swego inauguracyjnego przemówienia z powodu choroby, jest właśnie tylko posunięciem tej grupy. Rewizjoniści z góry zaznaczają, że jest rzeczą całkiem możliwą, iż w czasie obrad w jakiejś komisji wypłynie nagle poufny, choć z oficjalnych brytyjskich stron pochodzący list, wykazujący na doniosłość pozostawienia Weizmanna przy kierownictwie sjonistycznem. Zwolennicy Weizmanna rozpuszczają też rozmaite wieści. I tak oświadczają, że na komisji kongresowej Weizmann przedłożył dokument, zapewniający miljon f. szt. na cele kolonizacji żydowskiej ze strony rządu brytyjskiego jako część pożyczki palestyńskiej oraz drugi miljon f. szt. uzyskany od kilku miljonerów żydowskich w Ameryce. Opozycja twierdzi, że pogłoski te nie mają żadnych realnych podstaw i że są tylko posunięciami zwolenników Weizmanna. Jak te sprawy istotnie wyglądają, okaże najbliższa przyszłość.

WEIZMANN POSIADA WIĘKSZOŚĆ

Wedle obliczeń niektórych przywódców, faktycznie Weizmann posiada zapewnioną większość na kongresie. Liczą się z tem, że cała lewica i przynajmniej 70-ciu ogólnych sjonistów będzie głosowała za Weizmannem, który w ten sposób uzyska większość kilkudziesięciu głosów. Usyszkin występuje podobno bardzo ostro przeciwko takiej większości, domagając się jaknajszerszej koalicji. Stanowisko ma wzmocnić podobno jakieś nowe oświadczenie rządu brytyjskiego. Opozycja atoli nie chce się liczyć z żadnemi oświadczeniami i domaga się zerwania ze systemem Weizmanna.

TROCHĘ STATYSTYKI

Ze sprawozdania Egzekutywy sjonistycznej warto przytoczyć niektóre cyfry.

Na całym świecie wydawanych jest 204 pism sjonistycznych według następującego podziału: 90 — sjonistów ogólnych, 12 mizrachistycznych, 9—rewizjonistycznych 57—młodzieży sjonistycznej, 11—sjonistycznych pism sportowych oraz 3 — kobiet sjonistycznych.

W okresie sprawozdawczym sprzedano w całym świecie 391.408 szekli na sumę przeszło 25.000 f. szt. Pod względem sprzedaży szeklów Ameryka zajmuje pierwsze miejsce (71.224), zaś Polska — drugie (66,611).

W okresie swego urzędowania egzekutywa sjonistyczna odbyła 182 posiedzenia, A. C. — 7 posiedzeń.

— **UWAGA SJONIŚCI W KRYNICY!** Dziś we czwartek o godz. 8'30 wieczorem w sali Pensjonatu „Schwarz" odbędzie się zebranie sjonistów ze współudziałem sekretarza Centrali dla zachodniej Małopolski i Śląska — Żydowskiego Funduszu Narodowego p. Dillera, celem omówienia uroczystości herzlowskiej. Uprasza się wszystkich sjonistów, bawiących obecnie w Krynicy o pewne i punktualne przybycie.

RADJO

CZWARTEK, 2 LIPCA.

Kraków (312.8) 11,40 Przegl. prasy, 11,58 Sygnał, Hejnał, 12,10 Gramof. 13.10 Kom. meteor. 14.50 Komun. gosp. 15,24 Pogadanka dla matek. 15,45 Kom L. O. P. P. 16 Gramof. 16,45 Komun. dla rybaków, 16,50 „Łodzie podwodne" wygł. Inż. Kasprowski, 17,10 „Dziennikarstwo w naszych czasach" — wygł. E. Porębski, i red. W. Giełżyński, 17,25 Gramof. 17,35 Odczyt pt. „Indje a Europa" — wygł. prof. Grabowska-Willman, 18 Recital fortepianowy (Bach, Beethoven, Schumann), 19 Rozmait. 19.05 „Gawędy podhalańskie" — Wł. Dorula, 19,20 Odczyt pt. „Marzenia senne i ich tłumaczenie" — wygł. Dr. T. Frąckowiak, 19,35 Dziennik prasowy, 19.45 Komun. 19.50 Tr. z Teatru Wielkiego w Warszawie: Opera „Halka" St. Moniuszki, w przerwie dod. do Dz. P., 23,15 Komun. meteor. 23 Muz. lekka.

Katowice (408,7) 11,40—19 p. Kraków, 19 D. c. powieści, 19,05—23,30 p. Kraków.

Lwów (385,1) 11,58—23,15 p. Kraków.

Sztutgard (360,1) 12,20, 16,30, 21 Muzyka.

Rzym (441,2) 13,32, 17, 21 Muzyka.

Landenberg (472,4) 13,05, 17, 20, 21, 24 Muzyka.

Wiedeń (516,3) 12 Muzyka, 20,05 Opera, 22,25 Muz. lekka.

Budapeszt (550,5) 12,05, 17,30, 19,30, 20,20 Muzyka.

7.381,253 dolarów zebrano w St. Zjedn. w ciągu 2 lat na cele palestyńskie

Nowy York. (ŻAT.) Przewodniczący kampanji palestyńskiej Agencji Żydowskiej w Stanach Zjednoczonych p. Morris Rothenberg ogłosił tu dłuższe oświadczenie, w którem zdaje sprawę z ogólnych zbiórek palestyńskich w Ameryce w okresie od ostatniego kongresu sjonistycznego i pierwszej sesji Agencji Żydowskiej w Zurychu w r. 1929. Oświadczenie p. Rothenberga będzie przedstawione na XVII kongres sjonistyczny i na sesji Agencji w Bazylei. Jak z oświadczenia tego wynika, w okresie tych niespełna dwóch lat wśród Żydów amerykańskich zebrano sumę 7,331.253 dolary na różne fundusze publiczne i nawpół-publiczne oraz na cele inwestycyjne w Palestynie.

Oświadczenie p. Morrisa Rothenberga ma brzmie nie następujące:

1. BUDŻET AGENCJI ŻYDOWSKIEJ.

Na cele pokrycia różnych działów budżetu Agencji Żydowskiej zbierano w Stanach Zjednoczonych od sierpnia 1929 fundusze w ramach zbiórek następujących akcji: Zjednoczony Apel Palestyński, Keren Hajesod, Hadassa, Zjednoczona Kampanja Żydowska oraz ostatnia Amerykańska Kampanja Palestyńska. W sekcjach tych zebrano ogółem 1,455,579 dolarów. Suma ta nie obejmuje ani kwoty 500,000 dolarów, przekazanej Agencji Żydowskiej w postaci **pożyczki Deutsche Bank w Berlinie za osobistem poręczeniem pp. Feliksa Warburga i Oskara Wassermanna, ani kwoty 100,000 dolarów, przelanej na dobro Keren Hajesodu w postaci pożyczki p. F. Warburga.**

2. FUNDUSZ NIESIENIA POMOCY OFIAROM ROZRUCHÓW SIERPNIOWYCH 1929 R.

Na cele tego funduszu, którego akcję rozpoczęto niebawem po rozruchach sierpniowych w r. 1929 w Palestynie, zebrano w Stanach Zjednoczonych 2,125,000 dolarów.

3. ŻYDOWSKI FUNDUSZ NARODOWY.

W okresie sprawozdawczym na rzecz Ż. F. N. zebrano w Stanach Zjednoczonych 452,673 dolary.

4. NARODOWY KOMITET ROBOTNICZY.

Od sierpnia 1929 r. komitet ten, mający na celu popieranie żydowskich instytucyj robotniczych (rolniczych, społecznych i przemysłowych) w Palestynie, zebrał 180.000 dolarów.

5. UNIWERSYTET HEBRAJSKI.

Z różnych źródeł w Stanach Zjednoczonych na dobro Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie przesłano w okresie sprawozdawczym 300,000 dolarów.

6. PALESTYŃSKI FUNDUSZ DOTACYJNY.

Fundusz ten (Palestine Endowment Fund) ma na celu zapewnienie dotacji prywatnych na różne cele gospodarcze, wychowawcze i inn. w Palestynie. W ramach tego funduszu zebrano od sierpnia 1929 ogółem 250.000 dolarów.

7. PALESTINE ECONOMIC CORPORATION.

Za pośrednictwem tej korporacji zebrano znaczne sumy na rzecz jiszuwu żydowskiego w Palestynie wyłącznie w dziedzinie gospodarczego rozwoju kraju. Aczkolwiek P. E. C. jest zasadniczo przedsiębiorstwem prywatnem, należy je uważać za ciało nawpół- publiczne, tembardziej, jeśli się zważy, że w jego akcjach wydatny udział bierze Joint Distribution Committee Działalność P. E. C. była szczególnie wydatną w dziedzinie kredytowej i budowlanej. Oddziały P. E. C. udzieliły znacz nych kredytów przedsiębiorstwom plantacyjnym (owoców szlachetnych) i innym gałęziom gospodarki rolnej, jak również osiedlom robotniczym, przyczem tym ostatnim — zwłaszcza na cele budowlane i zaopatrzenia się w żywy inwentarz. P. E. C. brała również udział w różnych przedsiębiorstwach przemysłowych w Palestynie. Nadto P. E. C. współdziałała z Ż. F. N. w robotach meljoracyjnych i drenażowych. Cała ta działalność — aczkolwiek oparta na zasadach kupieckich — miała głównie na celu wzmocnienie podstaw samowystarczalności gospodarczej osiedli żydowskich w Palestynie. W okresie sprawozdawczym korporacja ta inwestowała w Palestynie za pośrednictwem swych oddziałów 618.000 dolarów. **Kwota ta nie obejmuje sumy 265,000 dolarów, zatwierdzonej, lecz jeszcze nie wyasygnowanej, oraz 455 000 dolarów, która to suma będzie w krótkim czasie przekazana władzom P. E. C. w Palestynie na kredyty budowlane i irygacyjne w związku z planem osiedlenia 1000 rodzin żydowskich w pomniejszych firmach plantacyjnych.**

8. INWESTYCJE.

Wszystkie powyżej wyszczególnione dane dotyczyły funduszów publicznych i nawpół- publicznych. Znaczne sumy pieniężne były w okresie sprawozdawczym przekazane ze Stanów Zjednoczonych do Palestyny w drodze inwestycji w palestyńskich przedsiębiorstwach rolnych i przemysłowych, które wydatnie się przyczyniły do stworzenia dodatkowych źródeł zatrudniania nowych imigrantów, a przez to do powiększenia dobrobytu gospodarczego kraju. Odnośne dane cyfrowe mogą być dokładnie obliczone, jedynie w odniesieniu do ograniczonej liczby bardziej donioslych imprez prywatnych. Udział **p. Feliksa Warburga w tej gałęzi gospodarczej w Palestynie sięgał w okresie sprawozdawczym 200.000 dolarów.** Grupa amerykańska w Palestine Potash Corporation (koncesjonarjusze eksploatacji bogactw mineralnych Morza Martwego) inwestowała 250.000 dolarów. Finansowane przez różne grupy amerykańskie plantacje pomarańczowe Gan- Chaim, Hadar- Rachel i Rechoboth otrzymały w ciągu tych dwóch lat ze źródeł amerykańskich globalną sumę 500.000 dolarów, w tym samym okresie towarzystwo „New York Achuza Aleph“, angażowane w zakładaniu wielkiego osiedla w Palestynie, wydatkowało na cele inwestycyjne 300.000 dolarów.

9. KONKLUZJE.

Z wyżej przytoczonych danych liczbowych wynika, że w okresie od sierpnia 1929 ze Stanów Zjednoczonych przekazano na cele publiczne w Palestynie ogółem 4.763.253 dolary, na cele nawpół-publiczne — 1,338.000, zaś na różne cele inwestycyjne — 1.230.000, razem 7.331.253 dolary.

Ze światowego zjazdu „WIZO“ w Bazylei

Bazylea (ŻAT.) Na wniosek przewodniczącej pani Irwell (Londyn) światowy zjazd Wizo jednomyślnie uchwalił rezolucję, w której zjazd domaga się ulżenia losowi „Agunoth“ oraz naprawy ich sytuacji prawnej.

Zjazd Wizo wyczerpująco przedyskutował sprawy propagandy oraz pracy praktycznej w Palestynie. Na zjeździe dokonano formalnej fuzji związków palestyńskich „Moazat Hapoaloth“ i „Histadruth Naszim“ ze związkiem Wizo.

Przy dokonaniu wyborów kierownictwa Wizo wyłoniły się trudności na tle składu osobowego egzekutywy. Chodzi o to, że londyńska egzekutywa Wizo domagała się, aby kierowniczki instytucji Wizo w Palestynie nie mogły wejść w skład egzekutywy palestyńskiej tego związku. Dokoła tej sprawy toczyły się przewlekłe rokowania.

(Jak wiadomo, kierowniczki instytucji Wizo w Palestynie należą do organizacji robotniczej. — Red.)

Czego domagają się Arabowie od Ligi Narodów?

Genewa. (ŻAT). Komisja mandatowa Ligi Narodów rozpatrywała petycję arabską, składającą się z broszury sekretarza egzekutywy arabskiej adw. Auni bey Abdul Hadi oraz listu prezydenta egzekutywy Musa Kazim Paszy. Jak się dowiaduje korespondent ŻAT, w liście swym Kazim Pasza podnosi, że egzekutywa arabska przemawia w imieniu wielkiego kongresu arabskiego, który się odbył w Palestynie w czerwcu 1928 r. Arabowie, zaznacza Kazim Pasza, żądają: 1) zniesienia deklaracji Balfoura, 2) zarowadzenia w Palestynie systemu rządu, opierającego sie na wybieralnych ciałach ustawodawczych, 3) zakazania sprzedawania roli Żydom i całkowitego wstrzymania imigracji żydowskiej do Palestyny, oraz 4) podjęcia środków celem podniesienia warunków życia fellachów i osiedlenia ich na roli w obszarze Huleh, jeśli obecni koncesjonarjusze tego obszaru zrzekną się eksploatacji udzielonej im koncesji.

W swym memorjale adw. Auni bey Abdul Hadi argumentuje, że nawet Biała Księga Passfielda nie daje ludności arabskiej żadnego zadośćuczynienia i jej postanowienia nie wystarczają dla zapewnienia spokoju narodu arabskiego o jego prawa. Autor memorjału analizuje postanowienia Białej Księgi, poczem cytuje różne wywiady, udzielone przedstawicielom prasy przez lorda Passfielda po ogłoszeniu Białej Księgi Na podstawie tych wywiadów adw. Auni bey stwierdza, że Anglja zaczęła się wycofywać z realizacji zapowiedzianej w Białej Księdze polityki, nim jeszcze wyschła farba drukarska tego rządowego dokumentu. W memorjale arabskim nie został natomiast poruszony list premjera MacDonalda do dr. Weizmanna. Petycja arabska została przedstawiona rządowi brytyjskiemu w pierwszych dniach stycznia br. i od tego czasu egzekutywa arabska nie nadesłała żadnych dodatkowych dokumentów, któreby się odnosiły do listu MacDonalda.

Uchwały konferencji kultury hebrajskiej w Berlinie

Władze światowego Związku Hebraistów

Berlin. (ŻAT.) Odbyta tu konferencja przygotowawcza dla światowego kongresu kultury hebrajskiej przyjęła m. inn. następujące uchwały:

1) utworzenie Światowego Związku Hebraistów dla popierania hebrajskiej kultury, literatury, wychowania itd.,

2) podjęcie natychmiastowej akcji niesienia pomocy na rzecz walczących o byt hebrajskich instytucji kulturalnych w krajach djaspory,

3) rozbudowa funduszu kultury hebrajskiej,

4) zwołanie światowego kongresu kultury hebrajskiej w r. 1932.

5) wprowadzenie opłaty członkowskiej p. n. „sela“ oraz odrębnego „sela hanoar“ (sela młodzieżowego), „sela zahav“ jest pięciokrotnym „sela“,

6) wydawania miesięcznika hebrajskiego w Berlinie oraz

7) wysłanie delegacji Związku na kongres sjonistyczny w Bazylei.

Konferencja dokonała wyboru 37-osobowej wielkiej rady Związku w skład której weszli, m. inn.: Chaim Nachman Bialik, Nahum Sokołów, naczelny rabin dr. J. H. Hertz, dr. Szymon Bernfeld, dr. Stephen Wise, prof. dr. Józef Klausner, doc. dr. Harry Torczyner, dr. Jakób Klatzkin, pos. J. Grynbaum, Wł. Żabotyński, pos. dr. Ozjasz Thon, rab. dr. Eisenstadt (Berlin), rab. dr. Simonson (Kopenhaga), nacz. rab. dr. Markus Ehrenpreis (Stokholm), nacz. rab. dr. Landau (Johannesburg) i Ab. Goldberg (New York).

W końcu konferencja dokoła wyboru 14-osobowej egzekutywy. 8-iu członków egzekutywy ma stałą siedzibę w Berlinie, a mianowicie: dr. J. Guttmann, S. Glücksohn, F. Gringard, dr. Max Soloweitschik, dr. S. Weinberg, dr. Pines, dr. Szymon Rawidowicz i dr. Alexander Rosenfeld. Poza berlińskimi członkami egzekutywy są: Dr. M. Klumel, dr. Jakób Kahan, Mojżesz Gordon (Warszawa), B. Lipetz (Kowno), red. M. Kleinmann (Londyn) i J. Naidicz (Paryż).

Prof. Cuza domaga się wykluczenia Żydów z armji rumuńskiej

Bukareszt. (ŻAT). W toku generalnej debaty parlamentarnej nad mową tronową zabrał głos prof. Cuza, który domagał się, aby Żydzi zostali wykluczeni z armji rumuńskiej, gdyż nie nadawają się oni do służby wojskowej. Przeciwko antysemickiemu wnioskowi ostro zaprotestował pos. dr. Teodor Fischer. Przytem doszło do szermierki słownej między prof. Cuza a parlamentarzystami żydowskimi, których przywódca antysemitów kilkakrotnie znieważył słownie. Przy tej okazji prof. Cuza wspomniał, że przed laty obecny premjer prof. Jorga ściśle współpracował z antysemitami. Oświadczenie to wywołało burzę oklasków na ławach większości parlamentarnej.

Sprawca zamachu na wiceministra rumuńskiego — uniewinniony

Bukareszt. (ŻAT). Odbył się tu proces studenta antysemity, Beru, który w lecie ub. r. dokonał zamachu rewolwerowego na sekretarza stanu spraw wewnętrznych w ówczesnym gabinecie Maniu, S. Angelescu. W rezultacie wówczas prowadzonych badań zostało stwierdzonem. że w ministerstwie spraw wewnętrznych znajdowało się gniazdo antysemickich urzędników, który utrzymywali stały kontakt z „Żelazną Gwardją“ i in. organizacjami. Jak wiadomo, były wiceminister Angelescu został podczas zamachu zraniony. Na proces studenta Beru przybył liczny tłum, złożony przeważnie z obozu prof. Cuzy, do którego należy również oskarżony. Po krótkiej rozprawie, oskarżony został przez sąd uniewinniony. Po odczytaniu wyroku studenci antysemiccy, śpiewając pieśni nacjonalistyczne, opuścili salę sądową.

DZIEŃ POLITYCZNY.

P. Hołówko podsekretarzem stanu dla spraw mniejszości narodowych?

Autonomja dla Ukraińców?

Wychodzące w Genewie czasopismo „Revue des Nationalites et des Minorites Nationales", podaje w ostatnim swym numerze następującą wiadomość:

„Dowiadujemy się z źródła upoważnionego (d'une source autorisee), że Rząd Polski zajmuje się bardzo poważnie sprawą poprawy losu mniejszości narodowych w Polsce. Będzie utworzony sekretarjat stanu mniejszości narodowych. P. T. Hołówko stanie na czele tego urzędu, jako osobistość najbardziej do tego nadająca się. —

Przedewszystkiem urząd ten zajmie się **autonomją ukraińską**".

Wiadomości powyższe podajemy oczywiście na odpowiedzialność cytowanego źródła.

ROZMOWY POLSKO-UKRAIŃSKIE MIAŁY CHARAKTER PRYWATNY

Były wojewoda lwowski hr. Dunin-Borkowski, z inicjatywy którego, jak wiadomo, urządzono we Lwowie kilka polsko-ukraińskich wieczorów dyskusyjnych, opublikował w tej sprawie pismo, w którem oświadcza, iż odbyte kolejno cztery wieczory dyskusyjne we Lwowie w mieszkaniach prywatnych pp. dra K. Paygerta, Dunin-Borkowskiego, ks. kanonika Łopatyńskiego i H. Śliwińskiego miały charakter czysto prywatny, a nie charakter „pertraktacyj polsko-ukraińskich".

NIE BĘDZIE ZMIANY NA STANOWISKU WICEMINISTRA SPR. WEWN.

Urzędowo dementują pogłoskę, jakoby wice minister spraw wewn. p. Stamirowski miał wkrótce opuścić swe stanowisko i objąć jedno z województw kresowych, zaś wiceministrem spraw wewn. miałby zostać dotychczasowy wojewoda lwowski p. Nakonieczników-Klukowski.

URLOPY MINISTRÓW I MARSZAŁKÓW OBU IZB

Sezon urlopów letnich w rządzie już się rozpoczyna. Z pośród ministrów na urlopie wypoczynkowym bawi już od kilku dni minister sprawiedliwości, p. Michałowski, zaś w pierwszych dniach lipca lub w ciągu lipca rozpoczynają urlopy wypoczynkowe ministrowie: poczt i telegrafów — inż. Ignacy Boerner, komunikacji — inż. A. Kühn, pracy i opieki społecznej — gen. Hubicki.

Marszałek Senatu p. Wł. Raczkiewicz, wyjeżdża na urlop jeszcze w bieżącym tygodniu, Marszałek Sejmu zaś dr. K. Świtalski — w połowie lipca.

UDZIAŁ POLSKI W OBRADACH LIGI NAR. NAD ŚRODKAMI WALKI Z KRYZYSEM

W dniu 30 czerwca rb. wyjechał do Genewy dyrektor Instytutu Badania Konjunktur i Cen prof. dr. Edward Lipiński, celem wzięcia udziału w konferencji naczelnych izb gospodarczych i instytutów badań konjunktur gospodarczych która odbędzie się przy Lidze Narodów w dn. 2—4 lipca.

Tematem obrad tej konferencji będą następujące sprawy: powracalność kryzysów gospodarczych, środki walki z kryzysem oraz zagadnienie ruchu kapitałów pomiędzy państwami

Jak radzić sobie na letniskach bez lekarza i bez apteki?

Rozumny zwyczaj spędzania całego lata na wsi ma jednak i pewne ujemne strony. Najgłówniejszą jest brak w wielu letniskach lekarza i apteki. Brak ten daje się odczuć w razie nagłego zasłabnięcia, nieszczęśliwych wypadków, a o to nie trudno, zwłaszcza tam, gdzie są dzieci.

Należy więc być przygotowanym, aby radzić sobie w takich wypadkach.

Najpospolitszemi zasłabnięciami podczas letnich miesięcy, z ich obfitością owoców i upałami, powodującemi picie wielkich ilości zimnych napojów, są

rozstroje gastyczne:

wyrażające się w postaci nagłych bólów żołądka, biegunki, mdłości i wymiotów, a także podniesionej temperatury. Pierwsza domowa pomoc w tym razie powinna polegać na środkach łagodzących, na zastosowaniu surowej diety, ograniczając się do przecedzonych, bardzo mało słonych i równie mało kraszonych kleików z kaszy owsianej czy jęczmiennej, odwarów z ryżu, z czarnych jagód oraz do podawania ciepłej, lekkiej, mało ocukrzonej herbaty. Z leków można dawać co najwyżej, — i to tylko w razie silnej biegunki i bólów, — parę kropli opjum czy Inoziemcowa. Konieczny jest przytem spokój, leżenie w łóżku, oraz zastosowanie ciepłego okładu na brzuch.

Moda opalania się i wystawiania twarzy, obnażonej szyji i ramion na działanie palących promieni słońca naraża na bolesne

zapalenie skóry, a nawet niebezpieczeństwo udaru słonecznego.

Bolesne oparzelizny skóry leczyć się dają najlepiej przez smarowanie dotkniętych miejsc wazeliną i posypanie pudrem talkowym, przy wypryskach, do jakich często dochodzi, należy smarować maścią cynkową.

W razie udaru słonecznego, wyrażającego się ciemno-szkarłatnem zabarwieniem skóry, utrudnionym oddechem, uczuciem bliskiem omdlenia, często zupełną utratą przytomności, należy bezzwłocznie ułożyć chorego w miejscu zaciemnionem (koniecznie na otwartem powietrzu), zdjąć z niego wszystkie ciaśniej przylegające części ubrania; tułów i głowę unieść nieco wyżej. O ile niema worka z lodem do położenia na głowę, należy obficie oblewać zimną wodą głowę, twarz i szyję; jeżeli chory jest w stanie łykać, dawać mu do wewnątrz zimne napoje: lemoniadę lub lekko osłodzoną zimną herbatę, także krople walerjanowe. Podczas wszystkich tych zabiegów wachlować nieustannie twarz chorego, aby mu zapewnić dopływ świeżego powietrza: dla pobudzenia normalnego obiegu krwi rozcierać mu nogi i ręce. — W razie przedłużającego się utrudnionego oddychania zastosować oddychanie sztuczne przez podnoszenie ujętych w łokciu rąk pacjenta aż do wysokości jego głowy. Potem, po krótkiej pauzie (policzyć zwolna do trzech), opuścić ponownie ręce w dół aż do klatki piersiowej, silnie je do niej przyciskając, co powoduje wydech.

Te same zabiegi stosować należy przy

ratowaniu wyciągniętych z wody topielców,

co nierzadko zdarza się nawet przy niedostatecznem zabezpieczeniu miejsc dla kąpiących się w rzece. W tych wszelako wypadkach należy przedewszystkiem opróżnić jamę ustną i gardzielową, a także żołądek i płuca, od nagromadzonej w nich wody i szlamu. Jamę ustną i gardzielową opróżnia się przez wprowadzenie możliwie głęboko do jamy ustnej owiniętego w czystą płócienną szmatkę palca. Potem ratujący kładzie topielca brzuchem nadół poprzez swoje kolano tak, aby klatka piersiowa ratowanego zwisała swobodnie głowę odchyla mu się nieco wtył, wywierając przytem ręką ucisk na plecy, co przyspiesza i ułatwia odpłynięcie resztek wody, jaka się dostała do brzucha i dróg oddechowych. Uratowanego należy położyć do łóżka i pod kołdrą rozcierać mu ogrzaną flanelą członki, dopóki całe ciało zupełnie się nie rozgrzeje. Dobrze jest w tym celu położyć mu pod stopy worek gumowy czy kamionkę z gorącą wodą. Do wąchania dawać mu sole trzeźwiące, eter czy amonjak.

W wypadkach

ukąszenia przez owady,

zwłaszcza osy i pszczoły, stosować okłady ze spirytusu. W wypadkach oparzeń oczyścić oparzone miejsce możliwie delikatnie i dokładnie ciepłą wodą czy spirytusem, poczem nałożyć opatrunek, używając do tego płatków gazy, zwilżonych mieszaniną z oleju lnianego i wody wapiennej. W razie mocno krwawiących skaleczeń, silnie podwiązać miejsce powyżej krwawienia ręcznikiem czy chustką, obmyć samo miejsce skaleczone pod bieżącą wodą, zajodynować je, położyć sterylizowaną gazę, watę i zabandażować.

Z powyższych wskazań jasno wypływa konieczność zabierania ze sobą na wieś

małej podręcznej apteczki,

zawierającej najniezbędniejsze środki lecznicze jak kwas borny, płyn Burowa, olej lniany z wodą wapienną, wazelinę, talk i z wewnętrznych: aspirynę, krople walerianowe, Inoziemcowa, także materjały opatrunkowe, aby w razie nagłego zasłabnięcia nie być bezradnie zaskoczonym i móc zastosować wszystko, czego stan chorego wymaga. **Dr. S. G.**

Podziękowanie.

WPanu Drowi U. Hellerowi, laryngologowi w Rzeszowie, za umiejętne przeprowadzenie mi operacji gardła, jak i za nader troskliwą opiekę — wyrażam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie. **Mayer Neumann.**

MAKSYM GORKIJ.

W stepie... (2)

(Dokończenie) —

— Towarzyszu — wołał ku niemu żołnierz głosem pełnym zarzutu.

Przed nami słyszeliśmy głuchy pomruk, potem ostry prask trzaskającego cyngla. Teraz błysnęła łuna — zachwierutał strzał.

— Chybił! — zawołał żołnierz radośnie i jednym susem rzucił się na obcego: „Ty szatanie, teraz już dostaniesz za swoje"...

Student rzucił się na tobół.

„Szatan" jednak przerzucił się na grzbiet, wyrzucił ramiona i padł rzężąc..

— Do czarta! — zawołał zdziwiony sołdat, który podniósł już nogę, by przydeptać nieznajomego. „Czy może sam strzelił do siebie? — Ty! Cóż ci to! He! Czy sam ubiłeś się? Co?

— Mięso i placek — i chleb... dużo tego! — wołał student.

— A więc niech cię czart porwie! Zdechnij!... Teraz pojemy sobie — wołał żołnierz.

Wyjąłem rewolwer z ręki nieznajomego, który już nie rzęził i leżał teraz bez ruchu. — W tarabanie tkwił jeszcze nabój.

Znów jedliśmy, jedliśmy w milczeniu. Nieznajomy leżał niemy, nie ruszając żadnym członkiem. Nie zwracaliśmy nań więcej uwagi..

— Czy to naprawdę tylko gwoli lubemu pokarmowi, bracia? — zabrzmiał nagle ochrypły, dygotliwy głos.

Porwaliśmy się z miejsc. Student zachłysnął się nawet, nachylić musiał się ku ziemi i wykaszleć.

Gorliwie żujący sołdat począł łajać

— Ty psiaduszo! Pęknij jak suchy pień drzewa! Czy myślisz, że chcemy z ciebie ściągnąć sierść? Cóżbyśmy z nią poczęli? Tyośle! Posiada broń i strzela do ludzi! Lotr...

Klął i zajadał dalej, wskutek czego łajanie jego działało mniej straszliwie.

— Poczekaj! Kiedy pojemy sobie, porachujemy się już z tobą — obiecywał mu student zło wieszczącym głosem.

Wtem zabrzmiał poprzez ciszę skamlący szloch i przeraził nas.

— Bracia! Czyż wiedziałem to? Strzelałem, ponieważ się bałem. Przybywam z Nowego Afonu.*)

*) Nowy Afon — klasztor w pobliżu Suchum w Zakaukazie.

i udaję się do Smoleńska. Mój Boże, dręczy mnie febra; kiedy zachodzi słońce, cierpię tak! Z powodu febry opuściłem Afon — tam pracowałem — jestem stolarzem. W domu mam żonę — dwie małe dziewczynki... nie widziałem ich już dłużej, niż trzy lata. Bracia! zjedźcie wszystko!...

— Zrobimy już to. Nie musisz nas prosić — odparł student.

— Mój Boże! Gdybym to przeczuwał, że jesteście dobrymi, spokojnymi ludźmi, czyż strzelałbym wtedy? — Ale tak w stepie — czy mogę za to?

Przynieśliśmy pozbierane paliwo, które zostawiliśmy przy drodze, gdzie powstrzymał nas stolarz swojem wezwaniem; przynieśliśmy chrust i oto siedzieliśmy już wokół ogniska, które paliło się spokojnie pośród bezwietrznej nocy i oświetlało miejsce, na którem siedzieliśmy. Byliśmy senni, choć moglibyśmy zupełnie dobrze zjeść drugą jeszcze wieczerzę.

—Bracia — zawołał ku nam stolarz. Leżał o trzy kroki od nas i zdawało mi się niekiedy, jakby szeptał coś.

— No? — zapytał żołnierz.

— Czy mogę podejść ku wam do ogniska? Czuję, że zbliża się mój koniec. Drą mnie wszystkie ko-

Międzyśrodowiskowa kolonja akademickiej młodzieży sjońskiej

Coraz bardziej rozpowszechniający się zwyczaj spędzania przez młodzież feryj na wspólnych koloniach jest niewątpliwie objawem bardzo ciekawym, jako wyraz niechęci dzisiejszej młodzieży do przepędzania wolnych od nauki miesięcy na sposób starszych w „badach", w których pobyt jest właściwie dalszym ciągiem codzienności. Od tego skrępowania swobody ucieka młodzież w góry, by na powietrzu i w swobodzie zapomnieć o jednostajności życia miejskiego i o więzach „kultury". Jest rzeczą zrozumiałą, że w epoce sportu nie daje zadowolenia młodzieży pobyt w miejscowości kąpielowej, urozmaiconej tego rodzaju rozrywkami, jak kręcenie się po „deptakach", w miejskich strojach, sztywnych kołnierzykach i sukniach „spacerowych". Większość rodziców zrozumiała już i uznała ten stan rzeczy.

Jak wspomniano, kolonje wspólne mają szereg niewątpliwych zalet a tylko jedną poważną wadę: wszystkie bowiem prawie kolonie młodzieży starszej akcentują wyłącznie cele wypoczynkowo-rozrywkowe. Nie może to wystarczyć odłamowi sjońskiej młodzieży akademickiej, myślącej poważnie i pomnej zadań, które ma do spełnienia akademik-sjonista.

Międzyśrodowiskowa kolonja akademickiej młodzieży sjońskiej w Poroninie, organizowana przez „Haszachar-Przedświt" na podstawie uchwały konferencji akademików sjonistów w Warszawie, posiadać będzie wyjątkowy charakter i umożliwi uczestnikom spędzenie wakacyj w przepięknej okolicy górskiej (trzy godziny od Morskiego Oka) w miłej atmosferze. Kolonja zapewni uczestnikom doskonały wypoczynek, a równocześnie wprowadzi pewne novum: **bogaty program kulturalny w postaci referatów i pogadanek, wygłaszanych przez kolegów i koleżanki, rekrutujących się z różnych środowisk uniwersyteckich. Wymiana myśli i dyskusje stanowić zwłaszcza będą podstawę dla programu i organizacji mającego powstać Ogólnopolskiego Związku Sjońskiej młodzieży akademickiej (Histadrut Akademaim Cijonim).**

Liczne zgłoszenia z Warszawy, Lwowa i prowincji świadczą, że inicjatywa ta znalazła pełne zrozumienie, do czego przyczynia się niska opłata, doskonałe warunki pobytu oraz zapowiedź kilku wycieczek, po których — jak doświadczenie uczy — pozostają przemiłe wspomnienia.

Na ograniczoną ilość miejsc przypadającą na środowisko krakowskie przyjmuje zgłoszenia sekretarjat codziennie od godz. 8-mej do 9-tej wieczorem w lokalu „Haszacharu" przy ul. Stradom 15 of

Wieści z uzdrowisk

(Orb.) 2 lipca

ZAKOPANE. Ostatnie dni w Zakopanem otworzyły t. zw. wielki sezon. Wszystkie pociągi przywożą całe masy letników, tak, że Zakopane, które do niedawna miało jedynie przepływowy ruch turystyczny, zapełnia się właściwymi letnikami. Poziom cen utrzymuje się tak nisko, że Zakopane słusznie szczycić się może nazwą najtańszego w Polsce uzdrowiska.

ŻEGIESTÓW—ZDRÓJ. Dotychczasowo frekwencja przeszła wszelkie spodziewania i wynosi obecnie o 30 proc. więcej, niż zeszłego roku o tym samym czasie. Kąpiele w Popradzie dzięki upałowi z każdym dniem gromadzą coraz liczniejsze rzesze amatorów.

TRUSKAWIEC. Truskawiec ma obecnie główny sezon, wyrażający się w przewyżce ilości kuracjuszy — 700 osób więcej niż w zeszłym roku w tym czasie. Wszędzie panuje ogromny ruch, a specjalnem powodzeniem cieszy się plaża kąpielowa na Pomiarkach, znakomicie wyposażona. O mieszkania jest jeszcze ciągle stosunkowo nietrudno, wskazane są jednak zgłoszenia do Zarządu Zdrojowego.

SZCZAWNICA (C.) Bawi tu obecnie 2.000 osób (stosunkowo więcej niż w roku ubiegłym). Państwowy Zarząd drogowy kończy walcowanie szosy wojewódzkiej, które następnie nasycona będzie olejem pyłochłonnym. W dniach najbliższych uruchomiony zostanie zakład elektryczny Komisji Zdrojowej. Ceny utrzymania w pensjonatach od 6—10 zł dziennie. Pokoje od 2.20—5.20 zł. Kąpiele mineralne 3 zł. Taksa kuracyjna 25 zł.

IWONICZ (C). Napływ kuracjuszy przewyższył w tym sezonie frekwencję zaszłoroczną. Ceny w pensjonatach od 8—14 zł. Pokoje w willach miejscowych od 2 zł wzwyż. O wszelkie informacje mieszkaniowe zwracać się należy wyłącznie do biura informacyjnego Komisji Zdrojowej i Dyrekcji Zakładu. Otwarcie wspaniałego gmachu sanatorjum Związku Kas Chorych przyczyni się niewątpliwie do europeizacji tej wziętej dziś miejscowości kąpielowej. Sanatorjum dostępne będzie również dla prywatnych kuracjuszów.

—o—

Otwarcie pierwszego letniska campingowego

We środę dnia 1 bm. otwarte zostało pierwsze w Polsce letnisko campingowe w Czorsztynie u stóp Pienin. Na rozległych terenach Nadzamcza, wzniesiono dziesiątki letniskowych domków, wybudowanych na wzór szwedzkich osad campingowych oraz otwarto stylowy pawilon restauracyjny z czytelnią i klubem towarzyskim dla letników. Osada zgrupowana na skraju lasu w pobliżu romantycznych ruin czorsztyńskiego zamczyska, na tle wspaniałego krajobrazu doliny Dunajca i łańcucha Wysokich Tatr, sprawia swą malowniczością nader miłe wrażenie. Domki letniskowe zapełniły się we środę wesołą gromadą pierwszych „camperów". Przeważa oczywiście młodzież obojga płci. Dalsze partje letników napływać będą w dniach najbliższych. Dnia 15 lipca zjedzie do Czorsztyna druga grupa campingowa z Krakowa, bawiąca zaś tu parja przeniesie się do letniska na „Polskiej Łopacie" w pętli Popradu obok Żegiestowa, które zostanie otwarte w połowie bież. miesiąca. Pod wpływem coraz to liczniejszych zgłoszeń, organizacja campingowa począwszy od 1 lipca wysyła z Krakowa na letniska partje uczestników, każdego 1 i 15 dnia miesiąca na tury całomiesięczne i dwutygodniowe do Czorsztyna i Żegiestowa. Koszta tury miesięcznej wynoszą 288 zł, dwutygodniowej 175 zł od osoby. Ryczałtem tym objęte są wszystkie koszta pobytu, wycieczek i podróży z Krakowa. Informacyj udziela: „Centrala Propagandy i Turystyki Uzdrowisk" w Krakowie, Karmelicka 16, oraz wszystkie ajencje „Wagons Lits//Cook" w Polsce.

Z TEATRU LITERATURY I SZTUKI

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś po raz 24-ty cieszący się niebywałem zainteresowaniem „Mayerling" Aneta. Jutro 25-te przedstawienie „Szluby" Leczyckiego. W sobotę wznowienie dawno niewidzianej w Krakowie komedji R. Ruszkowskiego „Wesele Fonsia".

— **WIKTOR CHENKIN**, niezrównany odtwórca pieśni charakterystycznych, wystąpi **dziś we czwartek 2 bm. w Starym Teatrze.** Każdorazowy występ tego fenomenalnego artysty czyto w stylowej piosence włoskiej, czy w pieśni żydowsko-chasydzkiej, czy cygańskiej lub melodji kaukaskiej, daje moc wrażeń i jest prawdziwą biesiadą artystyczną.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek o godz. 8-mej wiecz. „Mayerling". (ceny zniżone).
Piątek o godz. 8-mej wiecz.: „Sztuba" (ceny zniżone).

LETNI TEATR ŻYDOWSKI
w ogrodzie Hotelu Londyńskiego

Czwartek o godz. 9-tej wiecz.: „Mojszele Szmidnik".

—oSo—

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Młode orły" (Charlie Rogers).
SZTUKA: „Serce i sport" (Nancy Carrol, Charles Rogers).
ŚWIATOWID: „Pieśniarz Paryża" (M. Chevalier).
UCIECHA: „Koniec pani Cheney" (Norma Shearer i Joan Crawford).
WANDA: „Żółtolicy kapitan" (Inkiszeniew) oraz dodatek dźwiękowy „Micky rywal Douglasa Fairbanksa".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

CORSO: „Karuzela życia" (film polski z Harry Cort, Izą Norską). Na scenie humorysta Mirski.
WARSZAWA: „Mordercy między nami".

ści. Mój Boże, nie wrócę już chyba do domu.

— Wleź tu! — przyzwolił student.

Stolarz powlókł się po ziemi powoli do nas, jakby się obawiał, że straci ramię, albo nogę. Był to wysoki, straszliwie wychudły człowiek. Wszystko zwisało na nim, a w dużych jego zmętniałych oczach przeglądał się dręczący ból. Wykrzywiona twarz jego była koścista i także w blasku ognia posiadała żółto-ziemistą, trupią barwę. Trząsł się na całem ciele i budził w nas wzgardliwą litość. Wyciągnął długie chude ramiona ku ogniu i zacierał kościste palce, których stawy powoli i bezsilnie się gięły. Wreszcie ogarnęła nas odraza, kiedy patrzaliśmy nań.

— Dlaczego chodzisz piechotą, kiedy tak wyglądasz? Czy jesteś skąpy, co? — zapytał żołnierz z ponurą miną.

— Ludzie radzili mi, żebym nie jechał przez wodę, ale szedł przez Krym. Że powietrze dobrze mi zrobi. Ale ja nie mogę chodzić. Ginę, bracia! Sam w stepie muszę umrzeć. — Pożrą mnie ptaki. Nikt nie dowie się o tem. Moja żona, małe moje dziewczątka — czekać będą na mnie. Napisałem do nich. I deszcz zmyje moje gnaty. Panie Boże, Panie Boże!... — Skomlał żałośnem skomleniem zranionego wilka.

— Do djaska! — podskoczył sołdat wściekły. — Dlaczego charczysz? Dlaczego nie dajesz nam spokoju? Zdychasz? No, to zdechnij, ale stul gębę!...

— Połóżmy się spać — powiedziałem — a ty, jeśli chcesz zostać przy naszym ogniu, przestań wyć! Naprawdę...

— Czyś słyszał? — groził żołnierz. — Zapamiętaj to sobie! Czy myślisz, że będziemy robić z tobą ceregiele dlatego, że cisnąłeś nam chleb i że strzelałeś do nas z rewolweru? Ty marynowany biesie! Inniby cię... Tfu...

Sołdat umilkł i wyciągnął się na ziemi.

Student leżał już w międzyczasie. I ja położyłem się. Stolarz przykucnął trwożliwie, przysunął się bliżej do ognia i gapił się niemo w płomień. Słyszałem, jak szczękały mu zęby. Student leżał na lewo. I on skulił się i zdaje się natychmiast popadł w sen. Żołnierz wsunął ręce pod głowę i patrzał w niebo.

— To ci noc, co? Tyle gwiazd! — powiedział do mnie po niejakim czasie. — A niebo — wygląda jak powała! O przyjacielu, kocham życie włóczęgi. Musi się marznąć i głodować, ale jest się wolnym... Nie masz nad sobą żadnej zwierzchności. Sam możesz sobie zerwać głowę — nikt nie powie ani słowa na to... Piękne to. Głodowałem w tych czasach i byłem wściekły, teraz leżę i patrzę w niebo. Gwiazdy migotają ku mnie, jakby chciały powiedzieć: nic to, Lakutyn, wędruj tylko dalej po ziemi, nie troszcz się o nic... Swobodnie człowiekowi na sercu. A ty — jakże się nazywasz? Hej stolarzu! Nie gniewaj się na mnie, nie bój się. To nic, że zjedliśmy twój chleb. Ty miałeś chleb, a my nie mieliśmy go — więc właśnie zjedliśmy twój zapas. A ty, wściekły łbie, strzelasz kulami. Czy nie rozumiesz, że można człowiekowi przynieść szkodę kulą? Bardzom był zły przedtem na ciebie, i gdybyś nie był upadł, zatłukłbym cię za twą nieczność, mój luby! No, a chleb... Jutro będziesz w Perekopie i kupisz innego chleba. Pieniądze oczywiście masz... Czy dawno już dokucza ci febra?...

• • •

Długo jeszcze brzmiał mi w uszach bas sołdata i dygotliwy głos stolarza. Na ziemię zapadała coraz głębiej ciemna, prawie czarna noc, a w pierś niosło się świeże żywiczne powietrze...

(Tł. Te.)

WIADOMOŚCI Z KRAJU

ZWIĄZEK KREDYTOWY W WIŚNICZU.

(Kor. wł.) Dzięki inicjatywie p. Dra M. Schildkrauta i przy czynnem współdziałaniu i pomocy p. dyr. Landfischa z Bochni założona została w naszem mieście w maju br. spółdzielnia kredytowa dla żyd. kupców i rzemieślników pod nazwą „Związek Kredytowy“ w Wiśniczu. Powołanie do życia tej instytucji, mającej za zadanie przyjść z pomocą kupcom, zwłaszcza drobniejszym, oraz rzemieślnikom, przez udzielanie im pożyczek na dogodnych warunkach, odpowiadało bardzo żywo odczuwanej potrzebie i powitane zostało przez ogół tutejszej ludności z żywem zadowoleniem, o czem świadczy znaczna ilość członków, których instytucja już obecnie liczy, a w szczególności zasługująca na podkreślenie okoliczność, że wiele osób, nie mających potrzeby osobistego korzystania z banku, przystąpiło w charakterze członków i włożyło znaczniejsze wkłady gotówkowe, chcąc się przyczynić do rozwoju spółdzielni i dając przez to dowód wysoko rozwiniętego zmysłu społecznego i zainteresowania dla tej użytecznej instytucji. Głównem staraniem inicjatorów spółdzielni było nadanie jej charakteru ogólno- żydowskiego bez jakiegokolwiek zabarwienia partyjnego, co też udało się dzięki zręcznej taktyce i dążeniu, by do spółdzielni wybrane zostały osoby z różnych sfer tutejszej ludności, a przedewszystkiem, by pozostawić poza jej nawiasem kilku zawodowych mąciwodów, którzy mogliby jej przynieść tylko szkodę.

P. Drowi Schildkrautowi i p. dyr. Landfischowi należy się podziękowanie za ich bezinteresowną i owocną działalność około założenia spółdzielni.

SKANDAL NA POSIEDZENIU RADY GMINY ŻYDOWSKIEJ W WARSZAWIE

Jak już donieśliśmy, posiedzenie rady gminy żydowskiej w Warszawie, na którem dokonano wyboru zarządu gminy, miało przebieg bardzo burzliwy. Jak wiadomo, radny Biederman (chasyd aleksandrowski), wybrany z listy Agudy, wystąpił z frakcji Agudy i przyłączył się do bloku narodowego. Aguda usiłowała wszelkiemi środkami unieważnić mandat p. Biedermana, by na jego miejsce wszedł do rady agudowiec. Obecnie też, wykorzystując jakieś dawno jeszcze przewinienie p. Biedermana w jakiejś drobnej sprawie wekslowej, komisja wyborcza Agudy unieważniła mandat p. Biedermana. Wywołało to olbrzymie oburzenie wśród radnych. Posiedzenie zagaił p. Trokenheim z Agudy, zaraz po nim zabrał głos p. Zerubawel z Poale sjonu lewicy, wysuwając cały szereg zarzutów pod adresem komisji wyborczej. P. Trokenheim odebrał głos mowcy, przyczem doszło do pierwszego starcia słownego, a potem niemal do rękoczynu. Z kolei zabiera głos dr. Schiper, wskazując na ohydną taktykę większości agudystycznej wobec p. Biedermana. Po przemówieniu dra Gottlieba przystąpiono do wyborów, w czasie których doszło do przykrych zajść, przyczem w powietrzu pojawiły się krzesła, kałamarze itd. W wyniku głosowania otrzymała Aguda 26 głosów i 8 mandatów, sjoniści — 4 mandaty, Mizrachi — dwa mandaty, Adat Izrael — jeden mendat. Do zarządu gminy wybrani zostali z listy sjonistycznej: pp. M. Feldstein, M. Elenberg, dr. Dralicz, sędzia Himmelfarb, z listy mizrachistycznej: pp. H. Farbstein i Szczerański, z listy „Adas Izrael“: I. Sztykgold, z listy agudystycznej: pp. Mazur, Lerner, Rundo, Finkelstein (agudo- folkista), Kammer, Morgensztern, Piżyc i Rosenberg.

P. WILSONOWA I PADEREWSKI W POLSCE

W dniu 4 bm. odbędzie się, jak wiadomo, w Poznaniu uroczystość odsłonięcia pomnika prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona.

W związku z tem, zgodnie z zapowiedzią, przyjeżdża na uroczystość wdowa p. Wilsonowa, oraz p. Paderewski. Paderewski przyjeżdża do Warszawy w dniu 3 lipca rano i będzie w Warszawie gościem pana Prezydenta Rzplitej. Wraz z panią Wilsonową zamieszkają na Zamku królewskim.

W nocy dnia 3 lipca p. Wilsonowa i Paderewski wyjeżdżają do Poznania, gdzie równie będą gośćmi Prezydenta Rzplitej, który im oddał do dyspozycji zamek w Poznaniu.

6-MILJONOWY DEFICYT WARSZAWY

Według obliczeń wydziału finansowego magistratu m. Warszawy, niedobór budżetowy miasta na rok 1930/31 wynosi 6,096.313 zł. Od czasu istnienia samorządu w Warszawie zanotowano poraz pierwszy deficyt i to w tak znacznej sumie.

TRZECI W POLSCE POCIĄG Z INSTALACJĄ RADJOWO- ODBIORCZĄ.

W dniu 30 czerwca o godz. 21 min. 10 pociąg nr 631, kursujący na linji Warszawa—Gdańsk—Hel wyruszył po raz pierwszy z funkcjonującą obsługą radjowo - odbiorczą dla pasażerów.

SAMOBÓJSTWO B. NACZELNIKA STACJI

W szpitalu powszechnym we Lwowie popełnił onegdaj samobójstwo przez powieszenie się b. naczelnik stacji kolejowej w Brzuchowicach, 61-letni Leopold Wippel. Denat już od dłuższego czasu znajdował się w silnym rozstroju nerwowym z powodu choroby skórnej.

SAMOBÓJSTWO 18-LETNIEGO MŁODZIEŃCA ŻYDOWSKIEGO

Z Warszawy donoszą: Przy ul. Sapieżyńskiej 19, w mieszkaniu rodziców swych popełnił samobójstwo 18-letni Aron Merzer, uczeń kuśnierski, syn właściciela kawiarni (Ś-to Jerska 28). Korzystając z tego, że wszyscy domwonicy byli w sklepie, młodzieniec zamknął się w mieszkaniu, w kuchni, odkręcił kurek przy lampie i maszynce gazowej i położył się na łóżku. Około godz. 22, gdy siostra M. nie mogła się dostać do mieszkania, wszczęła alarm. Po wyważeniu drzwi zastano Merzera nieprzytomnego. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził śmierć. Denat pozostawił na stole kartkę tej treści: „Do rodziców. Ogólne pożegnanie dla rodziny“. Na drugiej stronicy tej kartki: „Do policji. Z powodu niechęci do życia popełniam samobójstwo“. Merzer pozostawał już od kilku miesięcy bez pracy.

ZATWIERDZONY WYROK W SPRAWIE POS. GRAEBEGO

Poznań. PAT. Sąd apelacyjny ogłosił wyrok w procesie odwoławczym posła Graebego i członków Deutschtumsbundu z radcą Heideckiem na czele. Poznański sąd apelacyjny zatwierdził w całości wyrok sądu okręgowego w Bydgoszczy, uznający winę podsądnych i skazujący ich na karę więzienia od 3-ch do 6-ciu miesięcy. Obrona zapowiedziała wniesienie kasacji.

NADUŻYCIA EGZEKUTORA PODATKOWEGO

Przy kontroli kasowej w mysłowickim urzędzie skarbowym ujawniono nadużycia dokonane przez egzekutora podatkowego tego urzędu, Siwka, który sprzeniewierzył według wyników dotychczasowej kontroli około 13 tysięcy zł. Nie jest wykluczone, że suma kwot sprzeniewierzonych przez Siwka po dokonaniu szczegółowej kontroli jego działalności znacznie wzrośnie. Siwek bowiem w krótkim stosunkowo czasie stał się majętnym człowiekiem i posiadaczem nieruchomości. Wobec wykrycia nadużyć, Siwek został aresztowany i przekazany do dyspozycji władz sądowych. Aresztowanie jego wywołało wielkie wrażenie wśród miejscowego kupiectwa.

NAPAD BANDYTÓW NA PROFESORA UNIWERSYTETU

„Chwila“ donosi z Krosna: Na prof. uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, Józefa Switkowskiego, w czasie snu w schronisku, napadło 5 uzbrojonych w rewolwery bandytów, którzy po zrabowaniu 80 zł i walizy zbiegli. Policja wdrożyła pościg za bandytami

Rokowania Mellona w Paryżu



Stoją w pierwszej linji od lewej ku prawej: Pietri francuski minister budżetu, premjer Laval, min. Mellon, min Briand, ambasador Stanów Zjednoczonych w Paryżu Edge i minister skarbu Flandin.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Aktualne postulaty kupiectwa

Delegacja Rady naczelnej zrzeszeń kupiectwa polskiego przyjęta została — jak już donosiliśmy — przez ministra skarbu p. Jana Piłsudskiego, któremu przedstawiła sytuację i warunki pracy w handlu, zatrzymując się dłużej nad kompleksami spraw w których załatwieniu kupiectwo polskie jest szczególnie zainteresowane.

Wysunięto więc: 1) konieczność przygotowania zawczasu programu zasadniczej reformy podatku, niezależnie od aktualnych możliwości jej realizacji; 2) antygospodarcze nastawienie naszego systemu podatkowego, polegające przedewszystkiem na wyraźnem upośledzeniu płatników solidnych; 3) możliwości istniejące nawet w dzisiejszej sytuacji budżetowej zracjonalizowania przepisów podatkowych, jak np. w pierwszym rzędzie zryczałtowanie podatku obrotowego.

Pozatem delegacja, stwierdzając bezwzględną konieczność utrzymania równowagi budżetowej i stabilizacji waluty, przedstawiła ministrowi ciężkie konsekwencje gospodarcze, zwłaszcza dla handlu z powodu redukcyj uposażeń, które wywołują nietylko dalszy spadek obrotu, ale również stwarzają trudności w regulacji bardzo licznych zobowiązań ratalnych i wekslowych dla sfer urzędniczych.

Minister żywo zainteresował się temi sprawami. W kwestji redukcji uposażeń minister oświadczył, iż rząd traktuje ją jako środek doraźny i że problem oszczędnościowy rozwiązany będzie w dalszym ciągu na drodze przygotowywanej reorganizacji administracji.

Okazje do handlu z zagranicą

Firma duńska pragnie objąć zastępstwo fabryk produkujących tkaniny wełniane damskie i męskie.

Firma polsko- urugwajska pragnie nawiązać stosunki handlowe z firmami polskiemi celem eksportu towarów.

Firma bułgarska obejmie zastępstwo fabryki, produkującej popeliny, muśliny, perkale drukowane oraz tkaniny wełniane wzorzyste. Bliższych informacyj udziela zainteresowanym **biuro Izby Przemysłowo Handlowej w Łodzi, Targowa 63.**

——oSo——

WARTOŚĆ JEDNEGO GRAMA CZYSTEGO ZŁOTA została ustalona na m. lipiec br. na pięć zł. 92.44 gr.

KRONIKA

Wschód słońca 3 m. 20	LIPIEC 2 Czwartek 17 Tamuz 5691	Zachód słońca 19 m. 59

Ruch autobusowy w wojew. krakowskiem nie uległ przerwie

Nie przybywają tylko autobusy z Kongresówki

W dniu wczorajszym nie przybyły do Krakowa na dworzec autobusowy na placu św. Ducha autobusy zarówno z kieleckiego, jak i z miechowskiego. Wstrzymanie komunikacji autobusowej z Kongresówki do Krakowa stoi w związku z proklamowanym w Warszawie strajkiem właścicieli pojazdów mechanicznych. We wtorek obradowali członkowie związku właścicieli autobusów w Krakowie. Uchwalono nie podejmować narazie strajku, a tylko zająć stanowisko wyczekujące. Wobec tej uchwały ruch autobusów pasażerskich na terenie województwa krakowskiego nie uległ dotąd żadnej zmianie.

Dwie szajki włamywaczy w rękach policji

W dniu wczorajszym organa policji w Krakowie zlikwidowały ostatecznie groźną szajkę rzezimieszków, która dnia 13 czerwca br dokonała napadu i włamania kasowego do mieszkania dr. Włodka przy ul Piotra Michałowskiego l. 1. Bandyci od czasu dokonania wspomnianego napadu ukrywali się tak zręcznie, że dopiero wczoraj, na skutek zarządzonej obławy ujęto ich na polach gminy Łęk za Dąbiem, gdzie urządzili sobie kryjówkę. Na widok funkcjonarjuszy policji banda, w skład której wchodzą Guzik Antoni (lat 24), Lechowicz Józef (lat 27), Sasin Marjan (lat 18), Leniewicz Stanisław (lat 31) i Szymoniak Bronisława, kochanka Guzika, poczęła uciekać w różnych kierunkach. Aczkolwiek jeden z bandytów, a mianowicie Lechowicz uzbrojony był w pistolet automatyczny, to jednak z niego użytku nie zrobił i do policji nie strzelał. Całą piątkę osadzono w aresztach policyjnych przy ul Kanoniczej, skąd zostaną odstawieni do aresztów sądowych. Przy aresztowanych Lechowiczu i Guziku oprócz pistoletu znaleziono jeszcze kompletne narzędzia do włamań kasowych i mieszkaniowych. W czasie konfrontacji poszkodowany dr. Włodek poznał na Lechowiczu spodnie wizytowe, skradzione mu podczas dokonanego w jego mieszkaniu włamania. Wszyscy zatrzymani podejrzani są nadto o dokonanie całego szeregu innych włamań na terenie Krakowa i okolicy.

Przytrzymano również drugą szajkę włamywaczy kasowych, a to: Zemlińskiego Tomasza (lat 31) Susułę Juljana, Kękusia Mieczysława, Pyzowskiego Tadeusza, Birgela Władysława, Forenbola Jochela, oraz kochankę tegoż Jelonek Józefę, którzy w ciągu ostatnich miesięcy dokonali całego szeregu włamań kasowych i mieszkaniowych, a m. in. u Kwiatkowskiego, właściciela składu węgla przy ul. Zwierzynieckiej 19, gdzie rakiem rozpruli kasę ogniotrwałą i skradli około 3000 zł w przedsiębiorstwie Polski Lloyd przy ul. św. Anny l. itd. Szajka zostanie przekazana do dyspozycji władz sądowych.

—oOo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 22, ul Florjańska 15, Karmelicka 23, al. 29 Listopada 5, ul. Dietla 76 i Rynek podgórski 9.

— **OSOBISTE.** Starosta grodzki w Krakowie p. Piotr Małaszyński z dniem 2 bm. rozpoczyna kilkutygodniowy urlop wypoczynkowy. Przez czas urlopu urząd starosty grodzkiego sprawować będzie p. Adam Grocholski.

— **PIERWSZY EGZAMIN CZELADNICZY KRAWIECKI** przed własną komisją odbył się w szkole zawodowej dla dziewcząt żydowskich „Ogniska Pracy" w Krakowie w d. 22—23 ub. m. W komisji uczestniczyła delegatka Izby rzemieślniczej p. Szostek Mandlowa. Egzamin złożyły wszystkie kandydatki a mianowicie: Brandstädterówna Lola, Bornsteinówna Paulina, Schauerówna Anna, Mandelbergerówna Bronisława, Voglerówna Regina, Rotenberg Helena, Wulkanówna Sydonia.

— **TAJEMNICZA TRAGEDJA RODZINNA.** Przed kilku tygodniami krakowskie pogotowie ratunkowe interwenjowało ra ul. Staszica l. 14 u p. M. Boguszowej, żony inżyniera rolniczego i właściciela Tomaszowic pod Zabierzowem, która wystrzałem z rewolweru, skierowanym w lewą pierś miała pozbawić się życia. Onegdaj władze policyjne w porozumieniu z sędzią śledczym aresztowały męża p. Boguszowej pod zarzutem usiłowanego morderstwa swej żony. W toku dochodzeń policyjnych wyszło na jaw, że mąż jej Michał w sprzeczce familijnej, strzelił do niej z rewolweru. Bogusza wobec tego aresztowano i odstawiono do sędziego śledczego.

— **PODRZUTEK.** Stanisław Bicz emer. kolejarz, zam. przy ul Bosackiej l. 28, przechodząc przez Nową Olszę, zauważył w zbożu porzucone dziecko płci żeńskiej, około trzech tygodni liczące, które zabrał do siebie do domu. Za wyrodną matką wszczęto poszukiwania.

— **MOTOCYKL MIĘDZY DWOMA TRAMWAJAMI.** We wtorek wieczór przy zbiegu ulic Sławkowskiej i Długiej Medwecki Mieczysław porucznik 2 p. lotniczego jadąc motocyklem bez przyczepki, dostał się między dwa wozy tramwajowe, wskutek czego doznał potłuczenia lewej nogi, zaś motocykl uległ znacznemu uszkodzeniu. Oficer sam zawinił wypadek, jadąc bez znajomości przepisów policyjnych.

— **ZNOWU TRZY ROWERY.** Pomimo wielokrotnych ostrzeżeń w prasie, posiadacze rowerów w dalszym ciągu pozostawiają je na ulicach miasta, w bramach, sieniach itp., bez żadnej opieki, z czego korzystają złodzieje rowerowi, ułatwiając się z łatwo zdobytym łupem. Oto w dniu wczorajszym na terenie Krakowa znowu zanotowano trzy wypadki kradzieży rowerów, a to: z przed bramy gmachu PKO. na szkodę Tobolika Jana, woźnego zam. Dietla 113, z przed garażu przy ul. Szwedzkiej 41 na szkodę Marcinka Wincentego robotnika, oraz z ... dnika przy ul. Karmelickiej na szkodę Ryza Rudolfa zam. Kochanowskiego 24.

— **PRZYKRA ZGUBA.** Drozdowicz Halina (lat 24) nauczycielka, zam. przy ul. Konfederackiej 12 zgłosiła do policji, że dnia 30 ub. m. około godz. 21-giej, przechodząc ulicami Krakowa zgubiła zegarek damski złoty branzoletkowy marki „Omega" wartości około 500 zł.

Nowe rozporządzenie paszportowe

Według nowego rozporządzenia o opłatach paszportowych, opłaty za paszporty na wyjazd zagranicę z terminem ważności do jednego roku wynoszą (o czem zresztą już donosiliśmy):

a) za paszport, uprawniający do jednorazowego wyjazdu zagranicę, względnie za każde zezwolenie na ponowny wyjazd — **zł. 200;**

b) za paszport, uprawniający do wielokrotnych wyjazdów zagranicę — **zł. 350;**

c) za paszport ulgowy, uprawniający do jednorazowego wyjazdu zagranicę w celach przewidzianych w art. 2 ustawy z dnia 17 lipca 1924 r., względnie za każde ulgowe zezwolenie na ponowny wyjazd — **zł. 25;**

d) za paszport ulgowy, uprawniający do wielokrotnych wyjazdów zagranicę w celach, o których mowa pod c) — **zł. 200;**

e) za paszport ulgowy, uprawniający do jednorazowego wyjazdu zagranicę w celach, przewidzianych w art. 3 ustawy z dnia 17 lipca 1924 r., względnie za każde ulgowe zezwolenie na ponowny wyjazd — **zł. 20;**

f) za paszport ulgowy, uprawniający do wielokrotnych wyjazdów zagranicę w celach, o których mowa pod e), lub wydawany na zasadzie § 8 — **zł. 150;**

g) za paszport w celach żeglarskich (§ 3) — **zł. 3.**

Paszporty, wystawiane emigrantom (w rozumieniu rozp. Prez. Rzpltej z dnia 11 października 1927 r. o emigracji — Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 799) przez powiatowe władze administracji ogólnej na mocy zaświadczeń, wydawanych przez Urząd Emigracyjny, ekspozytury tegoż urzędu lub państwowe urzędy pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami (komunalne urzędy pośrednictwa pracy w województwie śląskiem), są bezpłatne.

Opłaty ulgowe, przewidziane w punktach **c) i d),** będą stosowane przez powiatowe władze administracji ogólnej po stwierdzeniu potrzeby wyjazdu **w celach handlowych lub przemysłowych.**

Opłaty ulgowe, przewidziane w punkcie **e),** będą stosowane przez powiatowe władze administracji ogólnej względem osób, udających się zagranicą w celach:

a) **kształcenia się** w szkołach średnich ogólnokształcących, zawodowych i wyższych, na podstawie dowodów, stwierdzających przyjęcie do danego zakładu lub studjowania w danym zakładzie, względnie dowodu, uzależniającego przyjęcie od osobistego zgłoszenia się;

b) **prowadzenia badań naukowych** na podstawie zaświadczeń władz i instytucyj państwowych, organizacyj naukowych lub naukowo-zawodowych;

c) **leczenia się,** o ile dana osoba przedstawia zaświadczenie, stwierdzające konieczność przeprowadzenia kuracji zagranica, wystawione: przez lekarza powiatowego lub też, — o ile chodzi o osoby wojskowe w czynnej służbie, komisyjnie przez szpital wojskowy, a potwierdzone przez szefa sanitarnego okręgu, a powiatowa władza administracji ogólnej w porozumieniu z właściwym urzędem skarbowym — stwierdzi jej niezamożność;

d) **towarzyszenia niezamożnej osobie chorej,** o ile konieczność opieki w podróży jest stwierdzona przez lekarza powiatowego, względnie dla osób wojskowych w czynnej służbie, jak wyżej pod c):

e) **uczestniczenia w zebraniach międzynarodowych, zawodach sportowych, zjazdach naukowych** i t. p. na podstawie zaświadczeń Ministerstwa Skarbu;

f) **społecznych,** o ile osoby te delegowane są przez instytucje państwowe lub samorządowe.

Osoby, wyjeżdżające zagranicę w celach wymienionych w punktach **a), b) i f),** mogą być **zupełnie zwolnione** od opłat paszportowych według uznania wojewody (Komisarza Rządu) w porozumieniu z prezesem Izby skarbowej, osoby zaś wyjeżdżające zagranicę w celach, wymienionych w punkcie **e),** mogą być zwolnione od opłat paszportowych na podstawie decyzji Ministerstwa Skarbu.

W razie bezwzględnej konieczności wyjazdu niezamożnych osób w sprawach familijnych, majątkowych lub innych bardzo ważnych osobistych, może im być — po stwierdzeniu niezamożności (w porozumieniu z właściwym urzędem skarbowym) przyznana przez powiatowe władze administracji ogólnej — ulga w opłacie, przewidziana w punkcie e), a nawet w wyjątkowych warunkach mogą być zupełnie zwolnione od opłaty.

Jeżeli wyjazd jest nagłym, powiatowa władza administracji ogólnej może przyznać warunkowo ulgę, wymienioną w ust. 1, z tem, że w razie późniejszego stwierdzenia, iż osoba wyjeżdżająca nie jest niezamożną, winna ona będzie w terminie 3-tygodniowym **po powrocie z zagranicy uiścić opłatę do wysokości,** wymienionej w punkcie a).

Niewykorzystany w terminie ważności paszport może być bez dodatkowej opłaty **przedłużony przez** powiatową władzę administracji ogólnej, o ile posiadacz jego udowodni, iż ważne powody stały na przeszkodzie wyjazdowi.

Poza opłatami, przewidzianemi niniejszem rozporządzeniem, opłatami na koszta blankietów paszportowych oraz opłatami stemplowemi od podań i załączników, **nie wolno pobierać żadnych innych opłat** na jakikolwiek cel przy wydawaniu paszportów.

Przy przedłużaniu paszportów należy pobierać takie same opłaty, jak przy wystawianiu nowego paszportu.

Rozporządzenie powyższe, ogłoszone w „Monitorze Polskim" z 30 czerwca b. r., weszło w życie w tymże dniu.

ZE SPORTU

WYŚCIG KOLARSKI KRAKÓW—ZAKOPANE, zapowiada się i w tym roku nadzwyczaj interesująco. Prócz całego szeregu zgłoszeń zarówno miejscowych jak i zamiejscowych, firmy krakowskie nie szczędzą pięknych podarunków, które zostaną rozdzielone pomiędzy zdobywców pierwszych miejsc. Walka toczyć się będzie o puhar ofiarowany przez firmę Holzer, firma nadto ofiarowała złoty żeton dla zdobywcy pierwszego miejsca oraz 6 zegarków dla zdobywców dalszych miejsc. Nadto ofiarowały rozmaite firmy nagrody w postaci gum do rowerów itd.

SEKCJA KOLARSKA ŻKS. MAKKABI w Krakowie urządza w niedzielę dnia 5 bm. w związku z wyścigiem o mistrz. górskie na trasie Kraków—Zakopane wycieczkę autobusem do Zakopanego. Informacje i zgłoszenia w sekretarjacie Makkabi na boisku przy ul. Koletek 18 od godz. 11-tej do godz. 1-szej popoł. i od godz. 7-mej do godz. 9-tej wieczór.

POZNAŃ—ŁÓDŹ mecz bokserski w Łodzi zakończył się nierozegraną 7:7. Poznań wysłał skład rezerwowy.

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 1. 7. 1931. Akcje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 118

Zebranie giełdowe zaznaczyła małą chęć do pracy. Poszukiwano jedynie akcje Banku Polskiego po kursie ustalonym przy nastroju leko słabszym. Obroty niewielkie. Elektrownia w płaceniu 22. bez transakcyj. Ruch ospały.

* * *

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Płacono Lokomotywy 43 bez zmiany.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez szczególniejszych zmian. Nastrój spokojny. Podaż wystarczająca. W Krakowie dolar gotówkowy 8.95—8.97, czeki bankowa 8.90—8.92, Warszawa dol. 8.94—8.97, czeki 8.91 8.92

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 1. 7. PAT. Akcje: Bank Polski 116.50, 116. Siła i Światło 39. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 37.50. 4-proc. inwestycyjna seryjna 87.50, 5-proc. konwersyjna 46.25, 6-proc. dolarowa 74.50, 75.50, 7-proc. stabilizacyjna 81. 10-proc. kolejowa 104, Listy zastawne BGK. 8-owe 94, 7-owe 83.25.

* * *

Waluty: Dolar 8.96. 8.98, 8.94. **Dewizy:** Gdańsk 173.50, 173.93, 173.07, Londyn 43.39, 43.50, 43.28, Nowy Jork 8,918, 8.939, 8.899, telegr. 8.923, 8.943, 8.903, Paryż 34.92. 35.01, 34.83, Praga 26.43, 26.49, 26.37 Szwajcarja 172.78, 173.21, 172.35, Wiedeń 125.37, 125.68, 125.06, Włochy 46.72, 46.84, 46.60, Berlin 211.80

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 1. 7. 1931. Żyto cena orjentacyjna 26—26 i pół, pszenica cena orjentacyjna 27—27 i pół, jęczmień przemiałowy 26 i pół do 27 i pół, owies zbierany 27, mąka żytnia 40 i pół do 41, mąka pszenna 44—47, otręby żytnie 15 i pół do 16 i pół, pszenne 13 i pół do 14 i pół, pszenne grube 15—16. Tendencja spokojna.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 1. 7. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.47—169.97, Budapeszt 123.86—124.16, Bukareszt 24.2 i pół do 4.24 i pół, Londyn 34.54 i pięć ósmych do 34.64 i pięć ósmych, Nowy Jork 709.95—712.45, Paryż 27.79—27.89, Praga 21.02 i jedna czw. do 21.10 i jedna czw., Warszawa 79.51 i pół do 79.79 i pół, Zurych 137.47—137.97, Amerykańskie 709.90—713.90, Niemieckie 168.22—168.82, Włoskie 37.27—37.43, Polskie 79.39—79.79, Szwajcarskie 137.12—137.92, Czeskie 20.99—21.11, Węgierskie 123.78—124.18.

* * *

Papiery wartościowe: Renta koronowa 0.521, Losy Tureckie 12.50. Portland Zement 46 i jedna czw. Gal. Karpaty 19.80.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 1. 7. PAT. Paryż 20.22 i pół, Londyn 25.13, Nowy Jork 516.55, Belgja 71.90, Włochy 27.04, Berlin 122.55, Wiedeń 72.61, Praga 15.30, Warszawa 57.85, Budapeszt 90.17 i pół.

„Potwór z Düsseldorfu" zostanie dziś rano stracony

Telegram własny „Nowego Dziennika"

Duesseldorf, 1. 7. (Sch). Stracenie „wampira z Duesseldorfu", Piotra Kuertena, nastąpi jutro (we czwartek) o godz. 6 rano, na dziedzińcu więzienia w Kolonji. Skazaniec przewieziony zostanie z więzienia w Duesseldorf-Derendorf do Kolonji dziś wieczór.

——ogo——

Zamach samobójczy jasielskiego bankiera w Przemyślu

Ofiara kryzysu gospodarczego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Przemyśl 1. 7. (T). W nocy z 29 na 30 ub. m. przyjechał do Przemyśla p. Bernard Kornfeld, właściciel banku i kantoru wymiany w Jaśle. — Kornfeld zamieszkał w hotelu City. Służba zaintrygowana tem, że Kornfeld do dziś rana nie opuszczał pokoju i na stukanie do drzwi nie odpowiadał, przy pomocy policji otworzyła drzwi. W pokoju na łóżku leżał nieprzytomny Kornfeld. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy został on przewieziony do szpitala żydowskiego, — gdzie do dziś wieczorem nie odzyskał przytomności. **Stan jego jest bardzo ciężki. Pozostawił on kilka listów do rodziny, które policja opieczętowała. Przyczyna samobójstwa jest nie znana. Według krążących wersyj przyczyną samobójstwa Kornfelda były jego złe stosunki finansowe, w jakie wskutek kryzysu popadł.** — Samobójstwo Kornfelda wywołało w mieście duże wrażenie. **Wedle** ustalonych dochodzeń, otruł się on przez zażycie weronalu. Samobójca jest żonaty i jest ojcem dwojga dzieci.



Znany lotnik Robert Kronfeld (portret w kole) przeleciał na swym samolocie żaglowym kanał La Manche w obu kierunkach, z Calais do Dover i z Dover do Calais, zdobywając nagrodę londyńskiej „Daily Mail" w wysokości 20.000 marek niemieckich.

Jakie zmiany wprowadza nowa konstytucja hiszpańska?

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Madryt 1. 7. (R). Komisja, której powierzono opracowanie projektu nowej konstytucji hiszpańskiej, ukończyła prace. Projekt konstytucji przewiduje **republikę hiszpańską o charakterze unitarnym, znosi wszelkie tytuły szlacheckie, nakłada na każdego obywatela obowiązek służby wojskowej i uznaje wolność wyznań religijnych, wolność prasy i stowarzyszeń.** Nauka w szkołach powszechnych ma być bezpłatna i obowiązkowa. Parlament składać się będzie z Izby i senatu. Izba będzie się składała z 466 deputowanych, senat z 260 senatorów, wybieranych co cztery lata. Prawo wyborcze przyznane zostaje mężczyznom i kobietom z chwilą ukończenia 23 lat życia. Prezydent będzie wybierany na 6 lat przez Zgromadzenie Narodowe — w którego skład wchodzić będą członkowie Izby i senatu. Prezydentem może zostać każdy Hiszpan, który przekroczył 40 rok życia i posiada wszelkie prawa obywatelskie i polityczne. **Nie może zostać prezydentem osoba duchowna ani członek dawnej rodziny królewskiej.**

Krwawe rozruchy komunistyczne w Niemczech

Berlin 1. 7. PAT. W dzielnicy wschodniej Berlina doszło wczoraj wieczorem do krwawego starcia między policją i komunistami. **Około 8 tysięcy demonstrantów zaatakowało oddział policji, zasypując go gradem kamieni i salwami rewolwerowemi. Dowodzący wachmistrz policyjny, trafiony kulą, zmarł w czasie transportu do szpitala.** Aresztowano 17 osób. Wdrożone w międzyczasie dochodzenia ustaliły, że napad zorganizowany i kierowany był przez centralę komunistyczną. Również i w innych dzielnicach miasta doszło do rozruchów komunistycznych. Z uwagi na ich groźny charakter, pruski minister spraw wewnętrznych Severing po naradzie z wiceprezydentem policji berlińskiej, **wydał ponowny zakaz odbywania t. zw. „Spartakiad" komunistycznych.**

Berlin 1. 7. PAT. W miejscowości Peine pow. hannowerańskiego komuniści napadli na pochód demonstrantów hitlerowskich, przyczem doszło do krwawych bójek i wymiany strzałów. Interwenjująca policja użyła broni palnej. **13 osób zostało ciężko zranionych.** Wobec trwania napadów do późnej nocy, funkcjonarjusze policyjni, uzbrojeni w karabiny, zmuszeni byli opróżniać ulice, przyczem dwóch policjantów zostało ranionych.

Berlin 1. 7. PAT. We Wrocławiu grupa młodocianych bezrobotnych urządziła w dniu wczorajszym napad na sklepy żywnościowe. Aresztowano 10 osób.

Komuniści wybili szyby w gmachu konsulatu U. S. A. w Berlinie

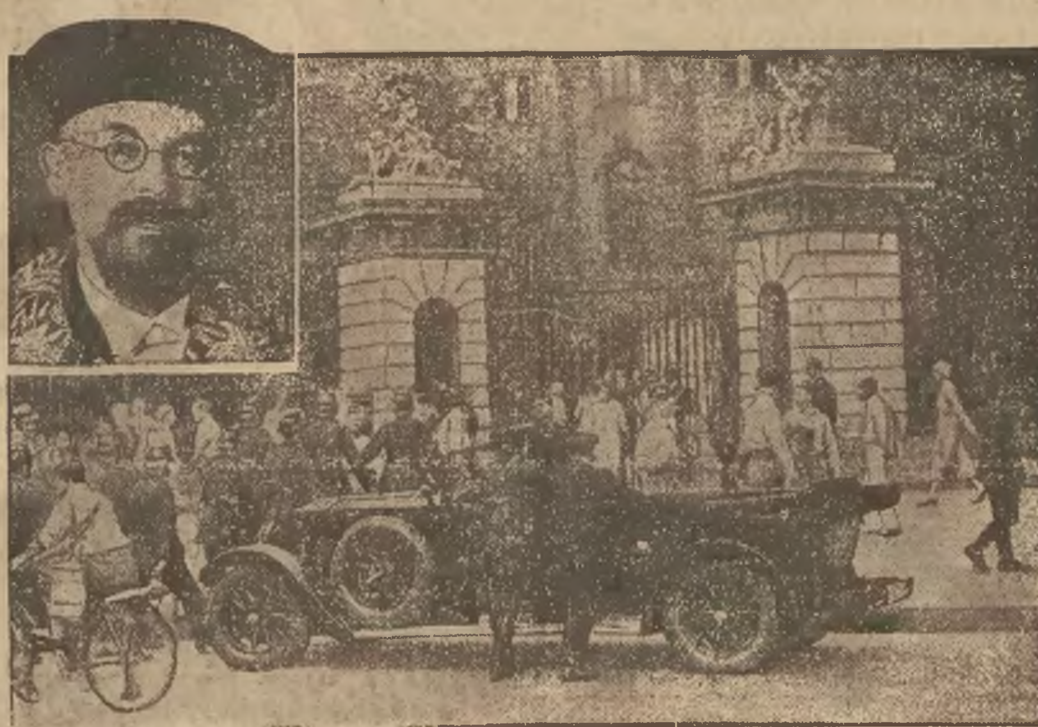
(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Berlin 1. 7. (Sch) Ubiegłej nocy przybyło pod budynek amerykańskiego konsulatu w Berlinie około 20 młodych osobników, którzy rozbili dwie szyby wystawowe w sklepie na parterze oraz strzaskali drzwi szklane prowadzące do konsulatu. Policja aresztowała 4 sprawców napadu. Należą oni do partji komunistycznej i przyszli pod konsulat amerykański, aby zaprotestować przeciw wykonaniu wyroku śmierci na 4 młodych murzynach skazanych przez sąd w Alabamie.

Epilog zatonięcia „Poseidona" przed sądem wojskowym

Londyn 1. 7. (L). Angielski sąd wojskowy w Wei-hai-wei (Chiny) uznał winnym komendanta łodzi podwodnej „Poseidon" i skazał go na **usunięcie z dowództwa jednostkami bojowemi marynarki angielskiej. Jak wiadomo, „Poseidon" zderzył się z parowcem chińskim „Juta" i zatonął, — przyczem 11 osób załogi poniosło śmierć.**

Krwawe starcia przed uniwersytetem berlińskim



Uniwersyet berliński był w ostatnich dniach wi downią burzliwych starć między hitlerowcami a komunistami, tak, iż rektor, prof. Dr. Dreissm ann (portret na lewo u góry) widział się zmuszo nym zarządzić zamknięcie wszechnicy na dwa dni.

Referat polityczny prof. Brodetzkiego

Bazylea 1. 7. ŻAT. Na dzisiejszem posiedzeniu popołudniowem, któremu przewodniczył rabin Berlin wygłosił członek Egzekutywy prof. Brodetzki referat o działalności politycznej Egzekutywy, w którym uzupełnił ekspose prof. Weizmanna.

Referent twierdził m. in., że akcja protestacyjna po wypadkach sierpniowych poruszyła opinję publiczną Anglji, wywołała jednak niezadowolenie w kołach Colonial Office, w szczególności po ostrej krytyce Komisji Mandatowej. Analizując obecną sytuację polityczną referent ostrzega Kongres przed konsekwencjami, jakie mogłoby spowodować rozpoczęcie nowego kursu politycznego, sprzecznego z obecną linją polityczną Egzekutywy.

Z kolei wygłosił Usyszkin referat na temat działalności Żydowskiego Funduszu Narodowego. Referent podniósł hasło zdobywania ziemi jako najistotniejsze nasze zadanie. Wyzwolenie ziemi to najlepsza gwarancja naszego zwycięstwa.

Venizelos o pogromie w Salonikach
„Policja stłumi każdą próbę zakłócenia porządku"

Wiedeń 1. 7. PAT. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Aten: W dyskusji nad wykroczeniami antysemickiemi w Salonikach oświadczył Venizelos w Izbie, że każda nowa próba zakłócenia porządku stłumiona zostanie przez policję z bronią w ręku. Do pomocy policji przydzielone będą oddziały armji czynnej i rezerwy. Venizelos przyznał że władze w Salonikach nie spełniły swego obowiązku, mimo, że zostały wcześnie uwiadomione o grożących rozruchach. Także mówcy rojalistyczni krytykowali błędy władz w Salonikach i domagali się zarządzeń zapobiegających powtórzeniu się pogromów.

— —

Pożegnanie z Baratowem

„Bóg zemsty", sztuka w 3 aktach Szaloma Asza

W ubiegły poniedziałek pożegnał się Paweł Baratow z publicznością krakowską. Na pożegnanie wybrano znaną i głośną sztukę Asza „Boga zemsty". Pisałem już niejednokrotnie o tej sztuce, która zresztą jest tak dalece znana, że jej omówienie jest naprawdę zbędne. Chciałbym tylko na marginesie tej sztuki jedną dorzucić uwagę: Podziwiać należy odwagę pisarza młodego, który się porwał na temat wielce niebezpieczny. Momenty drastyczne łatwo stanowić mogły dla niego podnietę do gonitwy za efektami mocnemi. Aszowi udało się jednak ominąć niebezpieczeństwo, tkwiące w samym materjale sztuki i wydobyć z błota poezję, przejmującą i czystą. Podziwiać też należy znawstwo sceny młodego wówczas Asza, który dał nam nietylko dramat człowieka, walczącego ze swem przeznaczeniem, ale nie zapomniał też o rolach dla aktorów.

Baratow znalazł przedewszystkiem dla siebie nietylko rolę, ale i sposobność do zabłyśnięcia najszerszą skalą swego talentu. Wielki artysta nie poszedł po linji najmniejszego oporu, nie uderzył w stal patosu, nie uciekł poza barykady głośno brzmiących słów, — lecz pokusił się o rzecz nawet arcytrudną, chcąc nam dać Jankla Szapsowicza jako cichego, prostego człowieka, korzącego się przed potęgą Boga, z którym nawet rozmawiać nie może, ani też nie ma odwagi. Warto porównać kreację Baratowa z kreacja Kamena, który ostatnio dał nam akt trzeci (t. j. najmocniejszy) „Boga zemsty". Kamen, aktor żywiołowy, zaakcentował przedewszystkiem nieujarzmioną siłę protestu uwypuklił moment walki człowieka, skopanego przez los i wybuchającego lawą protestu. Baratow natomiast w tych właśnie scenach zademonstrował nam patos cierpienia, nieobjawiającego się właśnie w patosie i dlatego, być może, bardziej przejmującego i wzruszającego. Niezapomnianą dla mnie będzie scena, kiedy Jankiel Szapsowicz w ujęciu Baratowa dowiaduje się, że cud się nie spełnił, że jego córka nie wróciła czysta i nieskalana do domu. Jankiel tego się obawiał, aczkolwiek miał jeszcze odrobinę nadziei. Gdy nadzieja się rozwiała, ręce opadły mu bezsilnie, popatrzył tylko żałośnie na swą żonę, robiąc na nas wrażenie istoty szczutej wszystkiemi psami losu dla której znikąd niema już ratunku ani ocalenia. W tej scenie odczuliśmy i ukorzyliśmy się przed jednym z największych tragików europejskich, który dla swego kunsztu aktorskiego znajduje tylko wyraz rąk bezsilnych i oczu niezdolnych już nawet do płaczu.

Zespół grał nagół nietylko poprawnie, ale miał też i momenty bardzo silne. Lipowska, jako żona Jankla, stworzyła typ bardzo wyrazisty i możnaby powiedzieć wprost soczysty. Pani Rosen, wiedziona trafną intuicją, uniknęła szarży wyzywającej i tak niestety zwykłej w tej roli u innych artystek. Pani Holcer, której kreacja w sztuce Danczenki „Za cenę życia" niezatarte po sobie pozostawiła wrażenie, wysubtelniła rolę Mańki, możnaby nawet powiedzieć ze szkodą dla tej roli, bo aczkolwiek jej kreacja posiadała głębokie akcenty, mieliśmy jednak wrażenie, że ją artystka przeniosła niejako na inną płaszczyznę. Pani Śliwkowicz zagrała rolę córki z wdziękiem i temperamentem. Także dwie panie, figurujące na programie pod trzema gwiazdkami, wywiązały się ze swego zadania zupełnie poprawnie. Z mężczyzn wymienić należy przedewszystkiem p. Kurca, który jeszcze raz zademonstrował nam, że jest artystą dojrzałym i świadomym swych środków ekspresji, p. Melmana, który niestety tym razem nieco przerysował sylwetkę sofera, nadając jej patos niepotrzebny, i Weinberga, który w rolę Alfonsa włożył dużo temperamentu brawury młodzieńczej.

M. K.

Pani Wilson w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 1. 7. (Sin) Dziś o godz. 19·35 przybyła do Warszawy wdowa po prezydencie Wilsonie. Na dworcu powitał ją przedstawiciel kancelarji cywilnej p. Prezydenta pułk. Głogowski, oraz szef protokołu dypl. p. Romer. P. Wilson udała się na Zamek do przygotowanych dla niej apartamentów. P. Prezydent podejmował p. Wilson wieczorem obiadem, w którym wzięli udział również państwo ambasadorowie Willysowie. W piątek pani Wilson udaje się do Poznania.

—oSo—

Paderewski nie przyjeżdża

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 1. 7. (Sin) Dziś wieczorem Ministerstwo Spraw Zagranicznych otrzymało depeszę od posła Rzplitej w Bernie szwajcarskiem Modzelewskiego, w której komunikuje on, że w stanie zdrowia p. Heleny Paderewskiej nastąpiło nagłe pogorszenie, skutkiem czego Ignacy Paderewski musiał w ostatniej chwili zrezygnować z podróży do Polski.

—oSo—

92.000 zrabowano z kasy kolejowej

Lwów 1. 7. PAT. Prasa popołudniowa donosi, że na dworcu czerniowieckim we Lwowie nocy dzisiejszej wykradziono podrobionym kluczem z kasy 92.000 zł., przeznaczonych na wypłaty. Dochodzenia w toku.

—oSo—

Ćwierćfinały w Wimbledon

Londyn 1. 7. PAT. Rozegrane wczoraj spotkania turnieju w Wimbledon dały następujące wyniki: Shields—Austin 6:3 2:6, 5:7, 7:5 i 6:1, — Wood—Hughes 4:, 6:4, 6:3, 6:1, Terry—Van Ryn 6:4, 8:6, 7:5, Borotra—Satoh 6:2, 6:3, 4:6, 6:4.

Kopenhaga 1. 7. (R). Sterowiec niemiecki „Graf Zeppelin" przybył dziś do Reykjawik, — gdzie wymienił pocztę, pocze modjechał w drogę powrotną do Friedrichshafen.

• • •

Sevilla 1. 7. PAT. Członkowie partji republikańskiej major Franco i Rexach, złożyli skargę na ministra spraw wewnętrznych, który w oświadczeniach swoich zarzucał partji republikańskiej wywołanie zajść w Tablada.

— ZEBRANIE SĘDZIÓW LEKKOATLETYCZNYCH KOZLA odbędzie się dziś we czwartek o godz. 7·30 wiecz. w lokalu WKS Wawel, przy ul. Rajskiej. Sprawy bardzo ważne.

Sąd Okręgowy
Rzeszów, 16 czerwca 1931.
Firm 233/31
Spółdz. II. 92.

Do rejestru spółdzielni wpisano:

Numer spółdzielni: II. 92.

Firma i siedziba: Bank Ludowy w Leżajsku, Spółdzielnia z odpowiedzialnością ograniczoną.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

a) udzielanie członkom kredytu osobistego (pożyczki skryptowe, dyskonto weksli, rachunki bieżące zabezpieczone),

b) przyjmowanie wkładów pieniężnych sprawę wydawania dowodów wkładowych imiennych

c) wydawanie przekazów, czeków, akredytyw wraz z dokonywaniem wypłat w granicach Państwa.

d) kupno i sprzedaż na rachunki własne oraz na rachunek osób trzecich papierów procentowych państwowych i samorządowych, listów zastawnych, akcyj central gospodarczych i przedsiębiorstw organizowanych przez spółdzielnie, ich związki lub centrale gospodarcze oraz akcyj Banku Polskiego

e) odbiór wpłat na rachunek osób trzecich.

f) przyjmowanie subskrypcyj na pożyczki państwowe i komunalne oraz na akcje przedsiębiorstw o których mowa w punkcie d) paragrafu niniejszego.

g) zastępstwo czynności na rzecz Banku Polskiego i banków państwowych.

h) przyjmowanie do depozytu papierów wartościowych i innych walorów oraz wynajmowanie kasetek zabezpieczonych.

Odpowiedzialność członka za zobowiązania spółdzielni jest dziesięciokrotna w stosunku do każdego zgłoszonego udziału.

Wysokość udziału członka wynosi kwotę 25 zł. Wpłata udziału następuje albo jednorazowo przy przystąpieniu do spółdzielni albo ratami w ciągu 2 lat.

Zarząd składa się z trzech członków. W razie wyjścia na stałe któregokolwiek z członków zarządu przed upływem sześcioletniego okresu, na który został wybrany, wybiera rada nadzorcza na jego miejsce prowizorycznie z pośród członków zastępcę na czas aż do najbliższego walnego zgromadzenia.

Za spółdzielnię podpisują pod firmą jej dwaj członkowie zarządu.

Zarząd załatwia wszystkie sprawy spółdzielni z wyjątkiem spraw zastrzeżonych w radzie nadzorczej i walnemu zgromadzeniu w myśl § 30—33—36 — statutu spółdzielni.

Wybrany zarząd: członkowie Szymon Puderbeutel, Emanuel Mandel i Alter Anfang.

Pismo przeznaczone do ogłoszeń spółdzielni: Nowy Dziennik w Krakowie.

Data wpisu: 20 czerwca 1931. 1860x

TROCHĘ HUMORU



Uszczęśliwiony ojciec: Ach! Jak te bliźniaki są do siebie podobne, a zwłaszcza ten trzeci!

Firm. 537/30.
Nr. Spółdz 671.

Wpis do rejestru Spółdzielni

Siedziba firmy: Stanisławów.

Brzmienie firmy: „Ignis“ Spółdzielnia z ogr. odpow.

Rodzaj i zakres odpowiedzialności: Odpowiedzialność ograniczona do trzykrotnej wysokości deklarowanych udziałów.

Przedmiot przedsiębiorstwa:

Zadaniem spółdzielni jest podniesienie zarobku i gospodarstwa swych członków za pomocą prowadzenia wspólnego przedsiębiorstwa a to dla:

a) użyczenie członkom pomocy w sprawach gospodarczych i finansowych.

b) zakupna towarów mieszanych i rozdziału tychże między członków tudzież sprzedaży nie członkom

Wysokość udziałów, wpłat na udział i czas dokonywania: Udział wynosi 100 zł.

Udziały mają być wpłacane naraz w całości.

Nazwiska członków zarządu: Samuel Demian i Moses Heger.

a) czas trwania nieograniczony:

b) pismo przeznaczone do ogłoszeń: „Nowy Dziennik“ w Krakowie.

c) rok obrachunkowy: kalendarzowy.

d) liczba członków zarządu i forma ich oświadczeń:

Zarząd składa się z dwóch członków, których wybiera Walne zgromadzenie na przeciąg lat trzech

Zarząd podpisuje za spółdzielnię w ten sposób, że pieczęcią firmy podpisuje dwóch członków zarządu.

e) do zakresu działania zarządu należą: Zarząd w swych upoważnieniach nie jest ograniczony.

f) postanowienia o zastępcach: brak.

g) likwidację spółdzielni prowadzi się zgodnie z wymaganiami art. 76—84 ust.

Dzień wpisu 3 grudnia 1930.

Sąd Okręgowy Wydział II. handlowy.
Stanisławów, dnia 2 grudnia 1930.

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6'00 kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'60 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana